REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. tel 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik". Warszawa ulica Wiejska nr 12

Cena 5 zł

# RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI | WARSZAWA, PIĄTEK 3 CZERWCA 1949 ROKU | Nr. 150 (1716)

DZIS W NUMERZE



## Związki Zawodowe szkołą budownictwa nowego ustroju społecznego

### Przemówienie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta na Kongresie ZZ

**W PIERWSZYM dniu obrad II Kongresu Związków Zawodowych Prezydent R. P. Bolesław Bierut, wygłosił następujące przemówienie:**

Drodzy Towarzysze i Obywatele!

Z głęboką radością i wzruszeniem witają dziś masy pracujące II-gi w Polsce Odrodzonej Kongres Związków Zawodowych. Kongres ten bowiem jest nowym triumfem jedności polskiego ludu pracującego, jedności której wspaniałym wyrazem i symbolem politycznym był wielki historyczny Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w grudniu ub. roku. Kongres grudniowy był wyrazem zwycięstwa **ideologicznego** klasy robotniczej, wyrazem jedności jej celów i dążeń, był triumfem najszlachetniejszej myśli i najwyższej idei, której na imię — socjalizm, a którą stworzyła ludzkość, aby wyzwolić człowieka i zapewnić mu najpełniejsze możliwości twórczego rozwoju w nowym i lepszym ustroju społecznym.

Kongres grudniowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej był wielkim aktem zjednoczenia awangardy — jako siły przodującej i oświetlającej drogę rozwojową Odrodzonej Rzeczypospolitej. Kongres dzisiejszy jest triumfem jedności **organizacyjnej** polskiej klasy robotniczej, wyrazem najszerszego zjednoczenia **wszystkich** ludzi pracy fizycznej i umysłowej.

Ale wagę i szczególne znaczenie dzisiejszego Kongresu określa nie tylko liczba 3.600 tys. zorganizowanych członków związków zawodowych których reprezentujecie, Towarzysze. jako ich delegaci. Jest to, oczywiście, w naszych warunkach wielka liczba, czterokrotnie wyższa od przedwojennej cyfry robotników i pracowników umysłowych, zorganizowanych w związkach zawodowych. Przedwojenny ruch zawodowy osłabiała nie tylko mała liczebność, ale i poważne rozbicie pod względem ideologicznym. O dzisiejszym znaczeniu związków zawodowych stanowi nie tylko liczba zrzeszonych lecz przede wszystkim nowy charakter ich zadań, nowa ich rola w produkcji, w państwie, w społeczeństwie — nowa ich rola w całkowicie odmiennych obecnie warunkach naszego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego.

**WZMOCNIMY JEDNOŚĆ IDEOWĄ I ORGANIZACYJNĄ**

O dzisiejszym znaczeniu związków zawodowych stanowi to, że klasa robotnicza sprawuje dzisiaj władzę polityczną w państwie, że jest ona dzisiaj rzeczywistym gospodarzem w najbardziej podstawowych dziedzinach naszej gospodarki ogólnonarodowej. Zmienia to zasadniczo charakter rolę i zadania dzisiejszego ruchu zawodowego w porównaniu z okresem, kiedy władza znajdowała się w rękach kapitalistów.

**Jakie czynniki podstawowe wpłynęły na tę zmianę?**

1 Władza ludowa w państwie pod przewodem klasy robotniczej i w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski;

2 społeczna własność podstawowych narzędzi i środków produkcji, które przedtem stanowiły prywatną własność kapitalistów i obszarników;

3 gospodarka planowa oparta na nowych podstawach ekonomicznych;

4 nowa, kierownicza rola państwa ludowego w całokształcie naszej gospodarki narodowej — oto te zasadnicze nowe warunki ustrojowe, które stanowią o dzisiejszym znaczeniu, o nowej roli i nowych zadaniach ruchu zawodowego w Polsce.

Szczególna waga i doniosłość dzisiejszego Kongresu polega na tym, że powinien on nakreślić jasno zadania i dalszą drogę rozwoju ruchu zawodowego biorąc za podstawę zarówno te nowe warunki ustrojowe, w których żyją dziś i pracują masy ludowe w Polsce, jak i 4-letnie doświadczenie naszych osiągnięć i dotychczasowych wysiłków Kongres powinien umocnić i podnieść na wyższy poziom jedność ideową i organizacyjną zrzeszonych w związkach zawodowych mas pracujących. Olbrzymią ich większość stanowią bezpartyjni robotnicy i pracownicy umysłowi. W okresie władzy kapitalistów szli oni do związków zawodowych. aby bronić się przed rosnącym wyzyskiem fabrykantów, aby walczyć o swe podstawowe prawa: o 8-godzinny dzień pracy, o elementarne ubezpieczenia społeczne, przeciwko obniżaniu zarobków przeciwko brutalnej samowoli pracodawców, o utrzymanie mizernej stopy życiowej spychanej wciąż w dół przez chciwość wyzyskiwaczy, przez ciągłe kryzysy i bezrobocie, przez politykę rabunkową rządów burżuazyjnych. Partia rewolucyjna mówiła wówczas masom pracującym: organizujcie się, walczcie, nie ustępujcie, ale nie zapominajcie ani na chwilę że wasze ciężkie położenie ekonomiczne wiąże się jak najściślej z waszą sytuacją polityczną, t.zn. z władzą kapitalistów i obszarników. Bez obalenia tej władzy nie można zmienić w sposób gruntowny i trwały ciężkiego położenia materialnego, politycznego i kulturalnego mas pracujących. Dziś nikt już z uświadomionych robotników bezpartyjnych nie wątpi, że ta postawa rewolucyjnej partii marksistowskiej, wiążącej ściśle walkę o codzienne interesy ekonomiczne mas pracujących z walką o obalenie rządów kapitalistycznych, była jedynie słuszną.

**INTERESY MAS PRACUJĄCYCH — NA PIERWSZYM PLANIE**

Obecnie, gdy władza kapitalistów i obszarników została w Polsce obalona warunki życia politycznego, materialnego i kulturalnego mas pracujących polepszają się stale i systematycznie — pomimo wielkich spustoszeń i zniszczeń, w jakie wtrącił nasz kraj najazd hitlerowski. Dziś już nie grozi masom pracującym bezrobocie, czy rujnujące ogólną gospodarkę narodową kryzysy. Dziś nikt, kto pracuje nie może zostać pozbawiony opieki lekarskiej w chwilach choroby własnej czy swej rodziny, dziś starość czy nieszczęśliwy wypadek nie skazuje człowieka na śmierć głodową — ponieważ ustawodawstwo państwa ludowego zabezpiecza każdemu pracującemu właściwą pomoc i opiekę, której zakres wzrastać będzie nieustannie w miarę ogólnego rozwoju gospodarczego kraju. Dziś stały i systematyczny wzrost stopy życiowej mas pracujących zależny jest wyłącznie od wysiłku tych mas, od wzrostu wydajności ich pracy ponieważ usunięta została główna przyczyna, ograniczająca stopę życiową człowieka pracującego, mianowicie grabież jego pracy przez kapitalistę.

W ciągu minionych 4-ch lat masy pracujące zrzeszone w związkach zawodowych na podstawie własnego doświadczenia przekonywały się i przekonują nadal codziennie o tym, jak decydujące znaczenie dla ich bytu i dla ogólnego rozwoju narodowego posiada władza ludowa i ustrój społeczny bez kapitalistów i obszarników. Na wzroście tej świadomości ugruntowuje się właśnie i umacnia jedność ideowa i siła organizacyjna dzisiejszego ruchu zawodowego, skupiającego w swych szeregach prawie wszystkich robotników i pracowników umysłowych. Masy te w znacznej swej większości składają się z bezpartyjnych. Nie oznacza to by-

(Dokończenie na str. 2-ej)



### Dziennik kanadyjski popiera żądania Polski w sprawie zwrotu skarbów wawelskich

TORONTO, 1.6. (PAP). — Dziennik konserwatywny „Windsor Daily Star" zamieszcza komentarz na temat losów skarbów wawelskich, w których uznaje słuszność stanowiska rządu polskiego.

Stwierdzając, że pod koniec wojny skarby wawelskie zabrano pokryjomu z ambasady polskiej, a następnie ukryto i zatrzymano bezprawnie w prowincji Quebec, dziennik pisze:

Należą one do Polski, stanowiąc dziedzictwo narodu polskiego, Rząd polski ma pełne prawo domagać się ich restytucji.

Premier kanadyjski Duplessis zatrzymuje mienie, które nie należy do niego lub do jego rządu, a które zabrano pokryjomu z ambasady obcej. Fakt bezprawnego zatrzymywania tutaj tych skarbów szkodzi dobremu imieniu Kanady.

**Środowe obrady Wielkiej Czwórki**

patrz str. 2

## Walki górników z wojskiem w Boliwii

### Rząd ogłosił mobilizację i stan wyjątkowy

NOWY JORK, 1.6. (PAP). — Według doniesień z La Paz, Boliwia stała się widownią krwawych zajść, które miały przebieg następujący:

Przed kilku dniami rząd aresztował i wydalił z kraju pod zarzutem „działalności wywrotowej" wielu postępowych przywódców związkowych z sekretarzem generalnym związku górników Lechinem na czele.

Na znak protestu przeciwko tym posunięciom w ubiegłą sobotę zastrajkowała załoga jednej z kopalń cyny. Rząd wysłał przeciwko strajkującym oddziały wojska.

W wyniku starcia między oddziałami wojskowymi i górnikami zostało zabitych 100 górników 50 żołnierzy oraz kilku techników amerykańskich, zatrudnionych w kopalni. Wiele osób zostało rannych.

Na wieść o tej masakrze wybuchły strajki we wszystkich innych kopalniach cyny koncernu Patino. Jednocześnie zastrajkowali kolejarze, którzy unieruchomili całkowicie transport w poszczególnych rejonach kraju.

Rząd wzmógł represje przeciw górnikom, przeprowadzając masowe aresztowania. Dotychczas wtrącono do więzień przeszło 500 górników.

Przedstawiciele rządu usiłują przekonać opinię publiczną, że akcja strajkowa górników posiada charakter „wywrotowy". Obserwatorzy stwierdzają jednak, że strajki są wyrazem protestu przeciwko zwiększającym się ustawicznie prześladowaniom elementów postępowych i zmierzają do wywalczenia elementarnych swobód demokratycznych.

Według ostatnich doniesień, rząd Boliwii ogłosił stan nadzwyczajny i mobilizację wszystkich mężczyzn od lat 19 do 50.

NOWY JORK, 1.6. (PAP). — Według napływających tu wiadomości. wydarzenia w Boliwii przybrały w środę nieomal charakter wojny domowej. Na terenie kopalń cyny w Andach doszło do krwawych starć między górnikami a wojskiem. Górnicy zdobyli broń i posługują się w walce dynamitem.

Szczególnie zaciekle walczono w kopalni Catavi, gdzie zginęło wielu strajkujących górników i żołnierzy. Wśród zabitych znajdowało się również dwóch inżynierów z USA oraz jeden inżynier z Argentyny.

W kopalni Huanuni objęli władzę górnicy, przerywając komunikację z innymi miejscowościami. Aresztowali oni dyrektora,

Dalsze ruchy wojsk uległy zahamowaniu wskutek generalnego strajku kolejarzy, proklamowanego na znak solidarności z górnikami.

Również w stolicy kraju — La Paz — sytuacja jest napięta.

### Goście zagraniczni



W loży dla gości zagranicznych, którzy przybyli na Kongres Zw. Zaw., widzimy: przewodniczących ŚFZZ — Louis Saillanta i Geberta, przewodniczącego Kongresu Słowian Amerykańskich — Leona Krzyckiego, słynnego śpiewaka Robesona i innych.

*Adam Skwara*

## W atmosferze kryzysu

*Od własnego wysłannika „Rzeczypospolitej"*

Paryż w czerwcu.

SPRAWA benzyny nie „położyła" gabinetu Queille'a. Większość rządowa uchwaliła ostatecznie podwyżkę ceny benzyny o 43% dla „nieuprzywilejowanych". Pozornie więc trudności zostały usunięte. W rzeczywistości jednak, — jak stwierdza prasa prorządowa — kryzys bynajmniej nie został zażegnany.

Wewnętrzne rozbicie wśród stronnictw większości musi zdaniem niektórych organów, n.p. „Le Monde" doprowadzić do nowego konfliktu w niedalekiej przyszłości. Paul Reynaud, który po swoim niedawnym pobycie w Stanach Zjednoczonych nabrał niezwykłego tupetu i pewności siebie, bezceremonialnie ujawnił wobec plenum Zgromadzenia Narodowego warunki ugody z premierem, na których prawica zgodziła się głosować za kompromisową formułą w sprawie benzynowej części projektu ministra skarbu Petsche. Wprawił tym samym w niemałe zakłopotanie nietylko socjalistów i M.R.P. ale, jak stwierdza prasa, samego premiera. Bo warunki te dotyczą takich punktów, jak sprawa przedsiębiorstw znacjonalizowanych oraz „reformy" ubezpieczeń społecznych.

Nie potrzeba rozwodzić się nad tym w jakim, kierunku reakcyjna prawica zamierza „reformować" te ostatnie już niemal zdobycze pracujących, osiągnięte w pierwszym okresie po wyzwoleniu. Sytuacja socjalistów stała się tym samym niesłychanie drażliwa. Czy wystarczą im zapewnienia Reynaud, że nie jest on bynajmniej przeciw samej zasadzie ubezpieczeń społecznych? Kto zresztą jest teraz przeciw „zasadzie"? W każdym razie, socjaliści narazie oświadczają, że ubezpieczeń społecznych będą bronili w łonie gabinetu. Wiedzą oni, że wchodzą tu w grę resztki ich wpływów wśród sfer pracowniczych.

Nowy kryzys gabinetowy wydaje się więc nieunikniony. Prawicowa część większości rządowej znajduje się bowiem w ofensywie i bez osłonek twierdzi, że należy wreszcie skończyć z tym wszystkim, co przeszkadza w nieograniczonej władzy kapitału czyli t. zw. liberalizmowi gospodarczemu. W tym celu dąży się do „odrobienia błędów, popełnionych po wyzwoleniu" zarówno na terenie nacjonalizacji niektórych działów przemysłu, jak i na terenie reform społecznych. Żąda się szerokiej amnestii dla różnego rodzaju kolaboracjonistów (amnestia polityczna), jak i dla tych, co w taki czy inny sposób uchylali się od obowiązków wobec Skarbu Państwa (amnestia fiskalna). Doszło do tego, że niektórzy działacze prawicy wypowiadają się nawet przeciw udziałowi socjalistów w rządzie względnie domagają się jeszcze dalszego ograniczenia ich wpływów.

Jest rzeczą zrozumiałą, że bardziej umiarkowana część prawicy uważa to ostatnie żądanie conajmniej za przedwczesne. To bardziej umiarkowane skrzydło stając w obronie SFIO przypomina ich zasłu-

(Dokończenie na str. 2-ej)

## Pierwszy dzień obrad II-VIII Kongresu ZZ

**W ŚRODĘ 1 bm. o godz. 9.45 w auli Politechniki rozpoczął obrady II/VIII Kongres Związków Zawodowych. Na Kongres przybyło ponad 2000 delegatów z całej Polski oraz liczne delegacje zagraniczne.**

W obradach udział wzięli: Prezydent R. P. — Bolesław Bierut, Marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa — Szwalbe, Zambrowski, Barcikowski, Kołodziejski, Niećko, Jóźwiak-Witold, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim oraz z Marszałkiem Polski Żymierskim na czele p. o. przewodniczącego KCZZ Burski. sekr. gen. Ćwik, przedstawiciele KC PZPR. stronnictw politycznych, ZSCh, Ligi Kobiet i inni

W lożach delegacji zagranicznych zasiadają sekr. gen. ŚFZZ Louis Saillant, 6-osobowa delegacja radziecka z sekr. WCSPS J. Goroszkinem na czele, delegacje: Argentyny, Austrii, Bułgarii, Chile, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Izraela, Libanu, Niemiec, Rumunii, Szwecji, Transjordanii, Węgier i Włoch.

Obrady otworzył p. o. przewodniczącego KCZZ Al. Burski, witając przybyłych gości i delegatów.

Ogłaszając drugi po wojnie Kongres Zw. Zaw. za otwarty przewodniczący KCZZ Burski udziela głosu przewodniczącemu Zarz. Głów. Zw. Zaw. Metalowców posł. Rusteckiemu, który zgłosił listę prezydium w składzie 134 osób.

Na czele listy kandydatów znajduje się wybitny działacz związkowy i członek Biura Politycznego PZPR — Aleksander Zawadzki, a następnie m. in. honorowy przewodniczący KCZZ — Adam Doliński, p. o. przewodniczącego KCZZ Aleksander Burski, sekr. gen Tadeusz Ćwik, wiceprzewodn. Wacław Żukowski, sekretarze: Gebert, Jędrzejewski, Kofman, Piwowarska i Walaszczyk, członkowie prezydium KCZZ, wybitni przodownicy pracy, m. in. Fr. Apryas, Bernard Bugdoł i Genowefa Czubak oraz przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego.

Na wniosek przewodniczącego Zw. Zaw. Górników — Czerwińskiego dokonano wyboru sekretariatu Kongresu w składzie: kierownik Komitetu Organizacyjnego Kongresu — Zygmunt Kratko, sekretarze KCZZ — Jędrzejewski, Piwowarska i Walaszczyk oraz członkowie KCZZ — Kowalski, Marek i Ociepko.

Po ustaleniu porządku i regulaminu obrad wybrano Komisje Kongresowe: Mandatową, Matkę, Współzawodnictwa Pracy, Socjalną, Ekonomiczną, Kulturalno-Oświatową, Szkoleniową. Statutowo - Organizacyjną, Skrutacyjną i Redakcyjną.

Wśród długo niemilknących oklasków na trybunę wstępuje Prezydent R.P. Bolesław Bierut. (Przemówienie podajemy na stronie 1).

Po przemówieniu Prezydenta Bieruta na trybunę wchodzi prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. (Przemówienie podajemy na stronie 3).

W imieniu ludności wiejskiej pozdrawia Kongres przewodniczący ZSCh Domański.

Z ramienia Światowej Federacji Związków Zawodowych zabiera głos, wśród burzliwej owacji, przewodniczący Louis Saillant. (Przemówienie podajemy na str. 3).

Po przemówieniu sekr. gen. ŚFZZ na trybunę wchodzi witany entuzjastycznie sekr. WCSPS Iwan Goroszkin, który przekazuje Kongresowi gorace, braterskie pozdrowienia mas pracujących Związku Radzieckiego. (Przemówienie podajemy na str. 3).

Przewodniczący Aleksander Burski zaprasza sekretarza WCSPS do prezydium Kongresu, po czym w imieniu Partii Komunistycznej i ludu pracującego Chin głos zabiera, Tsien-Chun-Sin, bliski współpracownik Mao-Tse-Tunga.

Delegat chiński stwierdza, że jest pełen podziwu dla osiągnięć Polski Ludowej, które miał możność zaobserwować w czasie swego pobytu w Warszawie. Omawiając sytuację w Chinach Tsien-Chun-Sin podkreśla, że Chińska Armia Ludowa, prowadzona przez Partię Komunistyczną z Mao-Tse-Tungiem na czele, odnosi zwycięstwo za zwycięstwem, niosąc wolność milionom Chińczyków.

Pomimo olbrzymiej pomocy finansowej, jaką otrzymuje rząd Kuomintangu od Ameryki, od lipca rozbito wojska Kuomintangu w sile 5 milionów 200 tys. ludzi. Bliski jest dzień, gdy Armia Ludowa odniesie ostateczne zwycięstwo — oświadczył Tsien-Chun-Sin.

Serdecznie witany przez zebranych przemawia następnie w imieniu francuskich związkowców sekretarz Generalnej Konfederacji Pracy (CGT)— Frachon. Wskazuje on, że podczas gdy w Polsce rozwija się wspaniale przemysł i wszystkie dziedziny życia, gdy podnosi się stale poziom życiowy mas pracujących, we Francji reakcyjny rząd Schumana stara się zdławić wszelkie żądania klasy robotniczej, zaprzedając się kapitałowi amerykańskiemu. Mówca stwierdza, że klasa robotnicza Francji wita każdy sukces Polski Ludowej jako zwycięstwo klasy robotniczej całego świata. Frachon składa podziękowanie polskim robotnikom za pomoc, jakiej udzielają francuskim towarzyszom w ich walce klasowej. „Francuscy robotnicy nigdy nie wystąpią do walki przeciw wam. Wrogami ich są tylko kapitaliści, z którymi walczyć będą aż do ostatecznego zwycięstwa"—oświadcza mówca wśród entuzjazmu całej sali.

Burza oklasków zrywa się na sali, gdy przewodniczący udziela głosu słynnemu śpiewakowi i działaczowi antyfaszystowskiemu Paulowi Robesonowi. „Towarzysze pracy pozdrawiam was" — rozpoczyna Paul Robeson po polsku swoje przemówienie. Opowiadając następnie o swym ojcu niewolniku i swojej ciężkiej od najmłodszych lat pracy, mówca podkreśla, że właśnie ta przeszłość pozwala mu na leżycie ocenić grozę ucisku klasowego, narodowościowego i rasowego.

Paul Robeson podzielił się również ze słuchaczami wrażeniami, jakich doznał po obejrzeniu zniszczeń dokonanych w Warszawie przez okupanta oraz wyników twórczej, wytężonej pracy klasy robotniczej nad budową nowej Polski.

Po przemówieniu Paula Robesona przewodniczący zarządza przerwę obiadową do godz. 15-ej.

Obradom popołudniowym przewodniczy sekr. gen. KCZZ T. Ćwik, który zaprasza do prezydium obecną na sali wdowę po bohaterze pracy. W. Pstrowskim, po czym udziela głosu przewodniczącemu Czechosłowackiej Rady Zw. Zaw — W. Cipro.

Cipro, który przemawia po polsku, z naciskiem stwierdza, że żaden terror nie jest w stanie zahamować marszu klasy robotniczej do socjalizmu. Pokój będzie ugruntowany przy pomocy wszystkich sił demokratycznych całego świata, ze Zw. Radzieckim na czele.

Przewodniczący udziela następnie głosu sekr. KC PZPR Al. Zawadzkiemu, który wygłasza referat na temat roli Związków Zawodowych w Polsce Ludowej.

Kilkugodzinnego wnikliwego referatu delegaci wysłuchali z wielką uwagą, wielokrotnie akcentując oklaskami uznanie dla słów mówcy. (Przemówienie podamy w numerze jutrzejszym).

Przewodniczący zawiadamia następnie, że na salę przybyła delegacja włoskich związków zawodowych w osobach sekretarza generalnego włoskiej Konfederacji Pracy Bittossiego i sekretarza generalnego związku Transportowców — Antoncjo.

Na trybunę wchodzi przedstawiciel Węgierskiej Rady Związków Zawodowych — Laszlo Gacs. Przedstawia on w krótkich słowach dzieje walki węgierskiej klasy robotniczej o wyzwolenie klasowe.

Na tym zakończono porządek dzienny pierwszego dnia obrad. W dniu 2 czerwca obrady rozpoczynają się o godzinie 8.30

# Mediolan i Genewa

W '^0,1C" czerwca odbędą się w dwoch miastach europejskich d»va zjazdy poświęcone międzynarodo wym zagadnieniom związkowym. Jeden z tych zjadów będzie reprezen,- towat interesy olbrzymiej większości związkowoców na świecie — a przede wszystkim ideę jedności mas robotniczych całego świata. Drugi — zwołany przez rozłamowców będzie Obra dował nad tym, jak pogłębić rozdział między robotnikami całego świata.

Pierwszy z nich — Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych — odbędzie się w Mediolanie w dn. 29 czerwca. Drugi — zwołany przez Amerykańską Federację Pracy, Kongres Organizacji PrEcmysłcwych i angielskie Trade-Uniony, rcipoczcnie swe narady 25 czerwca w Genewie.

Od dwóch miesięcy tj. od chwili ©puszczenia Światowej Federacji Związków Zawodowych przez związki angielskie, amerykańskie i holenderskie, dwie wie;kie centrale związków Stanów Zjednoczonych — Amerykańska Federacja Pracy i Kongres Organizacji Przemysłowych — rozwijają żywą działalność zmierzającą do odciągnięcia od Federacji dalszych central związkowych oraz do stworzenia „konkurencyjnej" organizacji. Amerykańska Federacja Pracy nie należała do Światowej Federacji od chwili jej powstania w 1945 r. Natomiast Kongres Organizacji Przemysłowych był członkiem Federacji z tym, że ostatnio coraz wyraźniej dawały się odczuwać jego separatystyczne dążenia.

Powstaje pytanie, dlaczego Eiwią. zek ten wraz z brytyjskimi Trade-Unionami wystąpił ze Eu,'sitowej Federacji, którą poparł przy jej zakładaniu? Czyżby zmieniły ssę do tego stepnia interesy robotników całego świata, że Federacja nie rantie ich obronić?

Zarówno władze Amerykańskiej Federacji Pracy jak i Kongresu Or. gaaizaeji Przemysłowych popadły w całej rozciągłości plan Marshalla i nie oponują w żadnym stopniu przeciwko paktowi atlantyckiemu. Natomiast Światowa Federacja Związków Zawodowych, która zorientowała się od początku co do prawdziwego charakteru tego planu, sprzeciwia się mu zasadniczo. Sprzeciwia się dir.tego, że robotnicy Francji i Włoch, reprezentowani w Konfederacjach Fracy zdążyli odczuć na własnej skórze co oznacza bezpośrednio dla nich Pian „uzdrowienia Europy". Przeciwko planowi Marshalla wystąpili z\viązikinvcy ZSRR i krajów demokraeji ludowej, którzy zrozumieli, że jest en gospodarczym instrumentem opanowania Europy przez USA. Wreszcie z tym stanowiskiem solidaryzują się wielka centrala związku, wa Ameryki Łacińskiej pod przewcdnietwem Lombardo Toiedano oraz związki w krajach kolonialnych i półkolonialnych.

CIO, TUC a za nimi związki holenderskie wystąpiły z Federacji dlatego że nie dała się ona użyć jako instrument do rozszerzania amerykańskiego panowania nad światem. Dlatego spróbowano doprowadzić do roz łamu.

Wielu odpowiedzialnych przywódców amerykańskich nie ukrywało nigdy że pragnie się posłużyć amerykańskimi związkami zawodowymi do przeforsowania swych planów w Europie i innych częściach świata. Paul Hoffman administrator planu Mar. ehaiia i W. Averrell Harriman jego „latający ambasador" w Europie eświadczyii, że amerykańskie związki zawodowe mają siłą rzeczy większe *a|tfanl« w?red robotników europejskich niż oficjalne osobistości amerykańskie reprezentujące wielki *kapii* tał. Wobec tego należy użyć amerykańskich związków zawodowych do „wprowadzenia" planów amerykan skich w Europie.

Zaczęło od prób rozłamu w centralach krajowych. W tym celu wysłany został do Francji p. Irving Browne, przedstawiciel Amerykańskiej Federacji Pracy z wyraźnymi poleceniami rozbicia Francuskiej Konfederacji Pracy. Skutek jego wyjazdu był doprawdy opłakany: powstało „Force Ouvrière" — mały odłam Konfederacji pod przewodnictwem Leona Jouhaux. We Włoszech próby te dały nie wiele lepsze rezultaty, mimo, że na „pomoc" Ameryka nora pospieszyło i kierownictwo brytyjskich związków zawodowych. W każdym razie, w ogólnym zarysie trzeba stwierdzić, że rozłamowcy nie osiągnęli większych wyników w najważniejszych związkach europejskich tj. we Francji i we Włoszech.

Wobec tego niepowodzenia AFL i brytyjskie związki zawodowe porozumiały się z CIO w sprawie rozbicia samej Federacji. Chodziło im o zniszczenie organizacji, która obronę interesów robotniczych związała ze sprawą obrony niezależności krajów, Uważali oni że po takim kroku można będale przystąpić do stworzenia własnej „federacji", która nie będzie już stawiała przeszkód w „pepulary. zowartiu" koncepcji amerykańskich w ruchu rebotniazym.

Zjazd w Genewie mia właśnie na celu doprowadzenie do sformowania takiej organizacji.

W Mediolanie, zorganizowany ruch robotniczy będzie walczył o utrzymanie jedności ruchu robotniczego. Jedność tę popierają wszystkie postępówe związki na świecie. II — VIII Kongres Związków Zawodowych w Polsce odbywa się pod hasłem tej jedności.

# Tylko na zasadzie jednomyślności mogłaby działać komendantura Berlina

## Oświadczenie min. Wyszyńskiego na konferencji Wielkiej Czwórki

PARYŻ, 1.6. (PAP). — Na wstępie środowego posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, minister Wyszyński złożył deklarację, w której przedstawił swoje stanowisko odnośnie wczorajszych wywodów ministra Schumana na temat federalnego ustroju Niemiec oraz udzielił odpowiedzi na pytanie ministra Bevina, czy delegacja radziecka wycofa swoje propozycje w sprawie utworzenia rządu ogólno-niemieckiego.

Odpowiadając ministrowi Schumanowi, minister Wyszyński stwierdził, że dla oceny systemu federalnego nie dość jest ustalić lokalne władze ustawodawcze i wykonawcze. Istotą zagadnienia jest zakres kompetencji władzy centralnej. Zwolennicy systemu federalnego przewidują, że ca. łą władzę sprawować mają poszczególne prowincje niemieckie (Laender), natomiast kompetencja rządu centralnego ma być bardzo ograniczona. Zasada ta znalazła swój wyraz w konstytucji z Bona, która, ze Względu na swój antydemokratyczny charakter nie posuwa naprzód sprawy jedności Niemiec.

Minister Bevin zapytał, czy rząd radziecki podtrzymuje swoją propozycję w sprawie utworzenia rządu ogólno-niemieckiego. Rząd radziecki — powiedział Wyszyński — nigdy nie zrezygnuje z tego stanowiska. Poczyni on odpowiednie propozycje już w czasie konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie Londynie, jednak' państwa zachodnie odrzuciły je.

Fakt, że Związek Radziecki zaproponował na obecnej konferencji utworzenie rządu ogólno-niemieckiego, który ma poprzedzić utworzenie rządu, wyłonionego w drodze demokratycznych powszechnych wyborów, świadczy o intencji rządu radzieckiego ułatwienia porozumienia z pań stwami zachodnimi. Rząd radziecki nie zmienił jednak swego stanowiska w sprawie utworzenia rządu ogólno-niemieckiego.

Jeżeli delegacje 3 państw zachodnich zgodziłyby się przyjąć jako pod stawę dyskusji propozycje, poczynione przez Związek Radziecki w Moskwie i Londynie, delegacja radziecka byłaby gotowa brać udział w dyskusji nad kwestią utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Propozycje 3 państw zachodnich co do utworzenia rządu niemieckiego nie mogą służyć za podstawę dyskusji bo cpierają Bię na tzw. konstytucji z Bom.

*

Minister Schuman zaproponował przejście do drugiego punktu.porząd ku dziennego, tj. do sprawy Berlina i waluty niemieckiej.

Min. Wyszyński zapytał, czy należy Wniosek min. Schumana rozumieć w iten sposób, że później będzie można Wrócić do punktu pierwszego, doty ezą-cego jedności Niemiec.

Minisfrowie zgodzili się z tą interpretacją, wobec czego przystąpiono do rozpatrywania punktu drugiego.

Przewodniczący posiedzenia — min. Schuman — podał do wiadomości, że eksperci 4 państw nie doszli do porozumienia w sprawie projektu traktatu pokojowego z Austrią wobec czego przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich przedkładają projekt we. Własnym imieniu.

### „TRZEJ" PRZECIW JEDNOMYŚLNOŚCI

Jako pierwszy zabrał głos Acheson, zaznaczając, że zgadza się na przywrócenie kontroli Czterech w ■Berlinie, przed tym jednak pewne punkty wymagają wyjaśnienia.' Zda niem mówcy, obecność Aliantów w Berlinie wypływa z układów zawar tych jeszcze przed Poczdamem i z fak tu zwycięsiWa'sprzymiefzonych. Ache son wypowiada się za koniecznością ■dojścia do porozumienia odpowiada' jącego 4 mocarstwom. Administracja Berlina winna być powierzona magi stratowi miasta. Acheson stara się oddzielić sprawę Berlina od całokształtu problemu niemieckiego. Mówca wysuwa propozycję porzucę n,a zasady jednomyślności w 4-stron ■nej komendanturze Berlina.

Schuman oświadcza otwarcie, że problem Berlina powinien być oddzielony od całokształtu problemu niemieckiego. .Nie można mówić o rozciągnięciu konstytucji z Bonn na miasto Berlin. Najbliższym problemem byłoby przywrócenie komendantury, ustalenie „w jakiej mierze powinna obowiązywać zasada jedno myślnści", następnie ustanowienie

W drodze wyboru magistratu dla ca lego miasta, wreszcie rozwiązanie problemu walutowego.

Schuman kładzie nacisk na „rozwiązanie techniczne" sprawy Berlina, podkreślając „konieczność" rewi 'zji zasady jednomyślności.

Bevin wyraża zgodę na kontrolę 4-ch w Berlinie, żądając jednak o-'graniczenia Zasady jednomyślności Bevin domaga się ustalenia sprecyzowanej listy spraw, co do których miałaby zastosowanie zasada jednomyślności, sugerując że powinna 'mieć ona zastosowanie przede wszy stkim w sprawach dotyczących zagadnień międzynarodowych.

W innych wypadkach Bevin dema ga się przyjęcia zasady zwykłej więk szości głosów.

### OŚWIADCZENIE MIN. WYSZYŃSKIEGO

Minister Acheson — powiedział Wyszyński — oświadczył, że wojska amerykańskie przebywają w Berlinie na podstawie obowiązujących układów międzynarodowych. Jest to bardzo ważne stwierdzenie. Jeżeli Stany Zjednoczone opierają się na pewnych układach, to są zobowiązane przestrzegać je. W przeciwnym wypadku układy, na które St. Zjednoczone się powołują, nie będą istniały. Władze St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji przebywają w Berlinie dla innego celu, jak dla udziału w administracji Berlina, dla wykonania pewnych iunkcyj, związanych z administracją Berlina. Przebywają one w Berlinie na podstawie odpowiednich układów, które regulują sposób funkcjonowania 4-stronnej komendantury Berlina. Dlatego trudno zrozumieć, jak można połączyć fakt powołania się na układ w sprawie udziału w administracji Berlina z odrzuceniem tego układu, przewidującego jednomyślność 4_ch partnerów.

Przywrócona komendantura 4-stron na winna funkcjonować na takich zasadach, jak w przeszłości. Należy określić zakres działania komendantury, lecz sposób działania jest już ściśle uregulowany w układzie. Układ w sprawie kontroli Berlina stwierdza, że komendantura powołana jest dla wspólnej administracji wielkiego Berlina. Co obejmuje wspólna administracja i jak ma być stosowana — określa statut przyjęty przez 4 mocarstwa. § 3-ci tego statutu br\ii: „Tylko decyzje jednomyślne przyjęte są ważne. Sprawy nieuzgodnione należą do instancji wyższych".

W lipcu 1945 r. komendantura Berlina potwierdziła zasadę jednomyślności. W listopadzie 1945 r. komendantura wydala regulamin, stwierdzający, że z braku jednomyślności dana sprawa ma być przekazana do komitetu koordynacyjnego. Rządy 4-ch mocarstw potwierdziły tę zasadę. Jeżeli więc nastąpi przywrócenie komendantury, to oprze ona swą działalność na zasadzie jednomyślności. Porzucenie tej zasady nie da dobrych wyników. Zasada większości, jakiej domaga się minister Acheson oznacza próbę dyktowania jednemu partnerowi decyzji innych partnerów. Nie można oedągnąć w takich warunkach porozumienia. Pan Acheson «pragnie bowiem! « obowiązujących układów przyjąć tylko to, co korzystne, a odrzucić to — co jest dla niego niekorzystne.

### OŚWIADCZENIE ACHESONA

Radzieckiemu ministrowi spraw zagranicznych odpowiedział Acheson, powtarzając na ogół argpmenty, przedstawione już poprzednio, Acheson poruszył zasadę jednomyślności, używając określenia, że prowadzi ona do „obstrukcji" i wywierania presji przez jednego z członków na trzech pozostałych.

Następne posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych odbędzie się w czwartek.

## Przed nową ofensywą u; Chinach

NOWY JORK, 1.6. (PAP). — Korespondenci amerykańscy w Chinach zapowiadają w najbliższym czasie wzmożenie ofensywy armii ludowej w kierunku miasta Czang-Sza, stolicy prowincji Hunan.

Z doniesień korespondentów wynika, że w szeregach Kuomintangu powstały poważne rozbieżności w sprawach dalszej taktyki oporu przeciwko siłom ludowym. Część rządu uważa, że główne siły powinny być skoncentrowane do obrony Chin zachodnich. Inny odłam pragnie natomiast, aby broniona była przede wszystkim prowincja Kwatung i jej s-tolica Kanton.

Jednocześnie rząd Kuomintangu głowi się już nad wyborem nowej stolicy na wypadek, jeśli zajdzie konieczność ewakuacji Kantonu.

### BRAK KANDYDATÓW NA STANOWISKO PREMIERA

LONDYN, 1.6. (PAP). — Kryzys polityczny w łonie Kuomintangu trwał w środę w dalszym ciągu. Tym czasowy prezydent kuomintangowski Li-Tsung-Yen nie jest w stanie znaleźć kandydata na stanowisko premiera po ostatniej dymisji rządu. Przyjęcia tego stanowiska odmówili kolejno marszałek Yen-Hsi-Szan i gen. Czang-Czun. Gen. Czang-C,zun, dowódca wojsk kucmintangowskich w Chinach zachodnich, przeciwstawił się również pianom ewakuowania rządu do Czung-Kingu na wypadek .konieczności opuszczenia Kantonu. Czung-King jest rodzinnym miastem generała.

PEKIN, 1.6. (PAP). Wojska ludowe, operujące na południe cd Sząng haju zajęły Fengwa — rodzinne miasto Czang-Kai-Szeka ' w prowincji Cze-Kiang.

## W kilku wierszach

— iNa nadzwyczajnym zebraniu delega-» tów ogólno-chdńskiej Federacji Związików Zawodowych miainow.ano 26-osobową delegację na II Kongres Światowej Federacji Związków Zawodowych., który odbędzie się w czerwcu br. w Mediolanie.

— W obecności 2 tys. delegatów zet strefy radzieckiej Berlina oraz łącznyed delegacji, przybyłych z Niemiec Zachodnich i z zagranicy, otwarty został w Lipsku 1 bm. III Kongres Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

— Od 15 maja w USIA znajduje się niemiecki magnat stalowy, Hugo Stilbnes», Przyjazd Stinnesa do USA związany jest z jego zabiegami o odzyskanie utraconego majątku.

— Na rzekach Jang-Tse oraz Wamg-Poe> przywrócona została normalna żegluga dla statków handlowych. Zarówno statki chiń skie jak i cudzoziemskie mogą docierać z morza do Szanghaju.

— W Chicago odbyła się konferencja młodzieży amerykańskiej, na której postanowiono utworzyć nową organizację młodzieżowif,- mającą na celu wychowanie młodzież/ w duchu zasad naukowego socjalizmu.

— Francuski Sąd Wojskowy uwolnił od winy i kary hitlerowskiego, generała ven Fabera, który ł£4i roleto kazał stracić 50 zakładników w Bordeaux, jak również, generała von Rothb-erga, ná którego rozkaz rozstrzelano w tymże roku w Dijon 14 zakładników. Uniewinniający wyrok sądu wywołał powszechne oburzenie.

— Francuska Rada Ministrów ma **rozpatrzyć 8 czerwca projekt ustawy o amnestii dla kolaborantów. Projekt przewiduje m. in. przywrócenie praw dzienikarzom, którzy bronili zbrodniarzy wojennych.**

## Senatorzy-demokraci za odroczeniem debatjy nad paktem atlantyckim

WASZYNGTON, 1.6. (PAP). — Senatorzy partii demokratycznej USA wypowiedzieli się za odroczeniem, debaty nad paktem atlantyckim. Prezydent Truman poparł tę decyzję. Należy podkreślić, że przed kilku dniami Acheson wzywał telegraficznie Senat do natychmiastowej ratyfikacji paktu atlantyckiego, zwracając uwagę senatorów, że szybka ratyfikacja paktu wzmocniłaby może pozycję delegacji amerykańskiej na konferencji Czterech.

Wiadomość o decyzji senatorów partii demokratycznej i o poparciu, jakiego udzielił im 'Truman, nadeszła do Paryża w środę po południu, wywołując ożywione komentarze.

„Monde" przyznaje, że decyzjta ta stanowi niespodziankę dl" delegacji mocarstw zachodnich w . .yżu. Pół oficjalny organ francuskiego MSZ określa stanowisko białego Domu i Senatu jako porażkę Achesona. „Monde" nie ukrywa swego niezadowolenia z tego rozwoju wypadków, solidaryzując się ze stanowiskiem paryskiego wydania „New York Herald Tribune".

## Wiec ui Londynie z okazji muolnienia Eislera

LONDYN, 1.6. (PAP). — 21 bm. Odbył się w Londynie wiec zorganizowany przez Ligę Swobód Obywatelskich i Radę Przyjaciół Niemiec Demokratycznych z okazji zwolnienia Eislera. Na wiecu liczni mówcy przed stawili zebranym podłoże sprawy Eislera oraz dzieje jego walki z faszyzmem.

Mówcy ostro napiętnowali gangsterskie metody stosowane przez wła. dze amerykańskie wobec Eislera.

Na ręce organizatorów wiecu nadeszło wiele listów i depesz, wyrażających zadowolenie z powodu ewol nienia Eislera.

## Porażka rządu uj Radzie Republiki

PARYŻ, 1.6. (PAP). 178 głosami przeciwko 133 Rada Republiki wypowiedziała się za wprowadzeniem wolnej sprzedaży benzyny od 1 października r.b. po cenie 33 franki za Litr, odrzucając tym samym projekt rządowy w sprawie podwojenia cen benzyny, przyjęty w pierwszym czytaniu przez większość Zgromadzenia Narodowego. Mimo iż przewiduj© się na ogół, że w drugim czytaniu Zgromadzenie Narodowe projekt ten zatwierdzi, wbrew uchwale Rady Re publiki, wynik obecnego głosowania stanowi porażkę rządu.

# Mowa konstytucja węgierska oddzieli kościół od paesüua

## Przemówienie wicepremiera Rakosi'ego

BUDAPESZT, 1.6. (PAP). — Na plenum K. C. węgierskiej partii pracujących, sekretarz generalny partii Matias Rakosi wygłosi! przemówienie na temat wyborów do parlamentu, które odbyły się 15-go maja.

Rakosi podkreślił, że wybory te były dla węgierskiej demokracji i dla partii pracujących jednym z najwspanialszych zwycięstw od chwili wyzwolenia. W nowym parlamencie zasiadać będzie 402 posłów z tego 45 proc. przedstawicieli robotników oraz około 29 proc. przedstawicieli chłopów.

Omawiając zadania, jakie stoją przed partią i rządem po zwycięstwie, odniesionym w wyborach, Rakosi podkreślił, że opracowana będzie konstytucja na wzór konstytucji obowiązującym w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Kon etytucja ureguluje stosunek państwa c.o Kościoła i oddzieli Kościół od państwa.

Na wsi partia i rząd będą popierały w dalszym ciągu małorolnych i średniorolnych chłopów oraz będą popierać rozbudowę spółdzielni rolniczych.

Rakosi oznajmił, że z dniem 1-go czerwca wznowione zostanie przyjmowanie nowych członków do węgierskiej partii pracujących.

„W związku z tym — powiedział Rakosi — należy wzmocnić czujność wobec wrogów klasowych, zwiększyć dyscyplinę partyjną i prowadzić dalej jak najintensywniej akcję pogłębiania nauki marksizmu _ leninizmu wśród członków partii".

Omawiając plan 5-łetpi, Rakosi oświadczył, że wykonanie tego planu będzie znacznie ułatwione dzięki Radzie Wzajemnej Pcmocy Gospodarczej, do której należą Węgry wraz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

W zakończeniu swego przemówienia Rakosi oświadczył: „Stoją przed nami wielkie zadania, które zrealizujemy bez względu na trudności. Węgierska Partia Pracujących, awan garda klasy robotniczej będzie tak jak dotychczas — nie szczędząc ofiar i wysiłków prowadzić lud pracujący do nowych sukcesów i do ostatecznego zwycięstwa socjalizmu".

## Sukcesy greckiej armii demokratycznej

PARYŻ, 1.6. (PAP). — Agencja Elefteri Ellada informuje o nowym poważnym zwycięstwie greckiej armii demokratycznej. Dnia 30 maja w wyniku ciężkiej bitwy, jednostki armii demokratycznej owładnęły silną bazą nieprzyjacielską Patoma. Monar.cho - faszyści 'Stracili przeszło 900 ludzi. Cale ich uzbrojenie wpadło w ręce armii demokratycznej, 'rzewodniczący Najwyższej Rady ojennej i sekr. gen. greckiej partii . imunistycznej oraz premier rządu Wolnej Grecji Partsalidis złożyli zwycięzcom gratulacje wyrażając równocześnie żołnierzy armii- demokratycznej do wzmożenia wysiłków w celu uzyskania triumfu sprawy pokoju i demokracji w Grecji.

*Paul fiobeson*

# Ja należę do innej Ameryki...

W francuskim czasopiśmie „Les Letlres Fr&neaise" ukazu! się list amerykańskiego śpiewaka, Murzyna, pawia Robescna — bawiącego obecnie w Poisce. List ten skierowany jest do wszystkich robotników świata i do wszystkich postępowych ludzi.

Ilekroć wracom do mojej ojczyzny, do New Jersey, koledzy moi pytają mnie: „Co się z Tobą stało. Pawle, byłeś zawsze spokojnym chłopcem; a teraz nie przestajesz się buntować, wciąż politykę uprawiasz'. Sam rów nież zastanawiam się nad tym, dlaczego od czasu moich studiów tak się mienilem.

Na kilka lat przed Wojną po raz pierwszy odwiedziłem Anglię. Uważałem, że jedynym moim przeznaczeniem jest zostać artystą. Usłyszałem wówczas jak pewien arystokrata roz mawiał ze swoim szoferem tak jak Mę zazwyczaj rozmawia z psem. Powiedziałem s>:bie wtedy: „Uważaj, Pawle, zupełnie tak samo przemawia do ciebie „biały" w Strnach Zjedna czrnych". Zrozumiałem, że walk" moich czarnych braci w Ameryce i walka ciemiężonych na całym świecie robotników — to ta sama walka.

W okresie wielkiego kryzysu w W. Brytanii śpiewałem dla moich wali; skich towarzyszy i dla robotników w dokach Glasgow. Siedziałem na trybun-ch podczas demonstracji na rzecz republikańskiej Hiszpanii. Zżyłem się serdecznie z robotnikami angielskimi. Ale nie tylko z nimi. Blis cy są mi również postępowi ludzie Ameryki, którzy, jak wszyscy prawdziwi demokraci, przeciwstawiają się imperializmowi Jako amerykański Murzyn jestem jednym spośród 15 milionów, którzy cierpią ten sam los. Urodziłem się w Ameryce. Stuaiowa łem w Ameryce. Jestem produktem siccjalnej struktury Stanów Zjednoczonych. Moi przodkowie należeli do pokolenia które pierwsze zaludniło Amerykę. W 1620 r. mężczyźni i kobiety mojego rodu przywiezieni tu zostali jako niewolnicy. Ale niewolnikami byli również Anglicy, Szkoci, Irlandczycy, którzy się tu znaleźli. My, biali i czarni niewolnicy sta liśmy się źródłem amerykańskiego bogactwa.

Mój własny ojciec był niewolnikiem. 5 lat przed nadaniem wolności niewolnikom uciekł i brał udział w walkach przeciwko południowcom. Ja urodziłem się w roku 1898 i jestem najmłodszym z siedmiorga dzie ci.

Bliska jest mi postępowa część spo łeczeństwa amerykańskiego, którą re prezentują nie tylko Murzyni amery kańscy. Jeżeli Truman jest dziś pre zydentem, to tylko dlatego, że obiecał narodowi amerykańskiemu, iż po stępować będzie w myśl dążeń Wa-Uaoe'a. Ja należę do tej Ameryki która walczy o prawa człowieka. Nie stety, to podstawowe prawo (jest dziś. w Ameryce tak zagrożone, jak niegdyś w hitlerowskich Niemczech. Kie dy myślę o tym, co się dzieje w mojej ojczyźnie, dziwię się, dlaczego niektórzy Amerykanie, którzy mają w zasadzie zrozumienie dila myśli po stępowej nie mogą dostrzec, że ludzie z Wall Street chcą całemu świa tu narzucić imperializmu.



Zabrania mi Się przemawiać na uniwersytetach amerykańskich, dlatego, że jestem „nieamerykański", prze Siaduje się amerykańskich ludzi postępu, zarzucając im że są bardziej lojalni wobec innych narodów, niż wobec własnego. — Ci, którzy tak czynią nie zrozumieli wciąż jeszcze tej podstawowej prawdy, iż żaden, na ród nie może żyć wyłącznie sam dla siebie i że każdy naród jest cząstką całej ludzkości.

W Ameryce tłumaczy nam się ciąg Je, że należymy do zachodniego świa te. Ale pozwolę sobie zauważyć, że tym „zachodnim światem" jest również reakcja 'turecka i japońska. Chcą1 ml koniecznie wmówić, że mój 21-let ni syn ma równe obowiązki wobec Ameryki jak wobec zachodnich Niemiec, gdzie kwitnie faszyzm. Analogicznie i ja powinienem jakoby mieć obowiązki wobec tej części narodu amerykańskiego, która udziela pożyczki frankisbewskiej Hiszpanii i pomaga greckim faszystom i reakcyjnym Turkom, która z całych sił dąży •do tego, by znowu splądrować Afrykę.

Ja należę do innej Ameryki. Nie chcę należeć do tego świata, który stoi po stronie Franco. Stoję po stro nie republikańskiej Hiszpanii greckich powstańców i ludowych demokracji, należę do tej Ameryki, która chce przyjaźni ze Związkiem Radziec kim. Jestem przyjacielem nowych Chin, ale nie faszystowskiej Japonii. Ale jestem również Ameryką. —

# Watmosferze kryzysu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

gi w dziele usunięcia z rządu skrajnej lewicy, w sprawie rozdwojenia C.G.T., ustępliwość SFIO we wszystkich niemal sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej, w których socjaliści, socjaliści z praw dziwego zdarzenia, a więc np. partia Nenni'ego we Włoszech, byli i są przyczyną poważnych kłopotów dla rządzącej prawicy.

Przypomina się tu rolę SFIO w sprawie planu Marshalla, paktu waszyngtońskiego czy atlantyckiego a nawet wojny w Indochinach. Nie chodzi tu oczywiście tym obrońcom dalszego pozostawienia SFIO w rządzie o uchronienie prawicy przed zarzutem „czarnej niewdzięczności" wobec francuskiej partii socjalistycznej. Chodzi o względy zupełnie innego rodzaju.

Wielu radykałów i członków MRP uważa, że nie można się w obecnej rzeczywistości francuskiej obejść bez udziału SFIO w rządzie zarówno ze względu na sytuację w kraju jak i w samym parlamencie. W tym ostatnim „arytmetyka" (jak to teraz nazywają) nie daje prawicy rządowej absolutnej większości bez socjalistów. Po wykluczeniu SFIO z rządu byłby on w zupełności zależny od gaulistów ,i od .szeregu drobnych, grupek o nieobliczalnych wymaganiach.

Tym się tłumaczy lawirowanie wielu polityków umiarkowanej prawicy, którzy uważają odkrywa-t nie przyłbicy za nie na czasie. Poli-, tycy ci chcieliby jeszcze przez pe-* wien czas korzystać ze współpracy SFIO. Jeszcze bowiem nie wszystko jest przygotowane.

Trzeba zdaniem tych polityków najpierw uchwalić odpowiednio przykrojoną ordynację wyborczą, która by pozwoliła zlikwidować niebezpieczeństwo wysokiego udziału posłów lewicy w parlamencie francuskim. Jest jeszcze szereg innych zagadnień, których rozwiązanie będzie łżej strawne dla kraju, jeśli odbędzie się przy udziale SFIO.

Z ,tego wynika, że ten stan chro, nicznego kryzysu może się jeszcze ciągnąć dosyć długo. Obserwatorzy tutejsi nie przypuszczają bowiem, aby przywódcy SFIO zmienili swoją dotychczasową politykę kurczowego trzymania się miejsc w gabinecie, jakkolwiek z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że już nietylko wśród dołów socjalistycznych, ale i wśród kierujących działaczy świta coraz bardziej myśl, że doH tychczasowa polityka tej partii zwróciła się w ostateczności przeciwko niej samej.

ADAM SKWARA

# Nowy etap działalności Zw. Zawodowych



## Przemówienie Premiera Józefa Cyrankiewicza

Obywatele i Towarzysze.

Po raz drugi w wyzwolonej Polsce zbiera się Kongres Związków Zawodowych. To przełomowe w pracy i działalności zw. zawodowych wydarzenie jest zarazem doniosłym wydarzeniem w życiu całego narodu. Bo związki zawodowe są największą i najliczniejszą organizacją mas pracujących w Polsce.

Związki zawodowe w ustroju demokracji ludowej to wielka szkoła sprawowania, pogłębienia i rozszerzania władzy ludowej, wielka szkoła socjalistycznego budownictwa.

Walki ekonomiczne robotników w ustroju kapitalistycznym zwiększały świadomość polityczną klasy robotniczej, gruntowały przekonania o konieczności zasadniczej walki z ustrojem.

Ta część ruchu zawodowego, która tego nie rozumiała, zadowalając się częściowymi i doraźnymi osiągnięciami ekonomicznymi, staczała się na pozycje reformizmu zdrady i w rezultacie — kapitulacji również i na odcinku walk ekonomicznych. Rzecz oczywiście nie polegała na tym, by lekceważyć możliwość aktywizacji i mobilizacji mas do walki o konkretne, bytowe, palące i bolące sprawy ekonomiczne. Rzecz polega na tym, by kierując tą walką, ukazać równocześnie beznadziejność i brak perspektyw w ramach ustroju kapitalistycznego i żeby ukazać perspektywy zwycięstwa, pełnego zwycięstwa poprzez polityczną walkę o obalenie ustroju kapitalistycznego, o władzę ludową.

Ta obudzona świadomość klasowa, świadomość rewolucyjna, doświadczenie walk strajkowych, doświadczenie odporu dawanego wrogim ideologiom, doświadczenie porażek i zwycięstw w walce z ustrojem kapitalistycznym, składa się na tradycję polskiego ruchu zawodowego w walce z kapitalistycznym państwem.

W pogłębionej współpracy z krajem, który wyrąbał ludzkości drogi zwycięskiego socjalizmu — ze Zw. Radzieckim i we współpracy z krajami demokracji ludowej — tak jak my budującymi fundamenty socjalizmu, widzimy realizację podstawowego postulatu warunkującego budownictwo socjalistyczne, mianowicie postulatu internacjonalizmu.

Ten internacjonalizm proletariacki — niezbędny warunek prawdziwego patriotyzmu — łączy siły Zw. Radzieckiego, krajów demokracji ludowej ze wszystkimi siłami postępu na całym świecie, ze wspaniałymi, wypróbowanymi w walce partiami komunistycznymi, z potężnymi związkami zawodowymi, z walczącymi o swoje wyzwolenie ludami kolonialnymi, ze zwycięską armią Chin Ludowych.

Ten internacjonalizm łączy nas w jeden wspólny, potężny obóz walki o pokój, walki z imperializmem, walki o postęp.

A więc cel nasz to umocnienie władzy ludowej jako podstawowy warunek budowy socjalizmu w Polsce, to internacjonalizm wspólnej walki i wzajemnej pomocy, to walka o pokój i spotęgowanie naszego polskiego wkładu do tej walki.

I ku tym celom, ku tym sprawom prowadzi i prowadzić będzie polskie masy pracujące PZPR, związki zawodowe, władza ludowa w Polsce.

Rozwiązanie spraw bytowych mas pracujących musi znaleźć swoje specjalne funkcjonalne formy.

I tutaj wyrasta ogromna rola związków zawodowych w systemie demokracji ludowej, jako bezpartyjnej organizacji zrzeszającej robotników i pracowników umysłowych wszystkich zawodów, reprezentującej i broniącej interesów robotników i pracowników umysłowych, zrzeszonych i niezrzeszonych, troszczącej się o systematyczną i ciągłą poprawę bytu materialnego i kulturalnego świata pracy, mobilizującej klasę robotniczą do wykonania planów produkcyjnych, zwiększenia wydajności pracy i rozwijania współzawodnictwa pracy, dążącej do stałego podnoszenia na wyższy poziom gospodarki narodowej oraz do najczynniejszego udziału klasy robotniczej w sprawowaniu władzy ludowej.

Związki zawodowe są na tym odcinku jedną z podstawowych instytucji Polski Ludowej i trzeba, żeby wszyscy członkowie związków zawodowych zdawali sobie sprawę z tego, że funkcja ta nie polega na przeciwstawianiu interesów pracowniczych interesom Państwa ludowego, ale polega na realizowaniu przez nich samych szerokiego zakresu władzy ludowej.

W pierwszym okresie walki i pracy, bezpośrednio po wyzwoleniu, związki zawodowe położyły ogromne zasługi, organizując masy robotnicze i wskazując im drogę do jak najwydatniejszej pracy przy odbudowie kraju i usuwaniu zniszczeń wojennych, a tym samym jedyną drogę do podniesienia swego dobrobytu, przy wytwarzaniu socjalistycznego stosunku do pracy, przy organizowaniu współzawodnictwa.

Związki zawodowe są integralną częścią systemu demokracji ludowej. Organizując, wychowując i prowadząc masy robotnicze, wiążąc je z aparatem produkcji i wskazując zadania w codziennej pracy dla dobra Państwa Ludowego, związki zawodowe muszą być jednocześnie czujnym aparatem rejestrującym potrzeby i pragnienia mas robotniczych i przejawiającym nieustanną troskę o warunki pracy i bytu mas pracujących.

Aby spełnić te funkcje w sposób odpowiadający zarówno potrzebom Państwa Ludowego, jak i interesom zorganizowanej klasy robotniczej, związki zawodowe muszą być jak najściślej, jak najbardziej bezpośrednio związane z masami. Dlatego związki zawodowe coraz bardziej przezwyciężają i nadal muszą przezwyciężać resztki biurokratyzmu i oderwania od mas, jakie pokutują jeszcze w niektórych ogniwach aparatu związkowego i u niektórych działaczy związkowych.

Związki zawodowe zrodziły się jako instrument walki klasowej. Mimo zdobycia władzy w Polsce przez masy ludowe z klasą robotniczą na czele — walka klasowa bynajmniej nie ustała. Wręcz przeciwnie. W okresie budowy podstaw socjalizmu, walka ta zaostrza się z każdym dniem, przybierając różnorodne formy. Elementy kapitalistyczne w mieście i na wsi nie dają bowiem za wygraną i starają się bronić swych pozycji, a zarazem utrudniać i sabotować budownictwo socjalistyczne w naszym kraju. Związki zawodowe biorą w tej walce klasowej czynny udział, mobilizując najszersze masy robotnicze i wiodąc je do walki po linii wytycznej przez partię klasy robotniczej, Rząd Ludowy i przez siebie.

Kongres polskich związków zawodowych obraduje u progu rozpoczęcia realizacji planu 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Związki zawodowe zamykając na tym Kongresie bilans pięcioletniej bezmała pracy w wyzwolonej Polsce, otwierają równocześnie nową kartę swej działalności.

Rząd jest głęboko przekonany, że związki zawodowe, z każdym dniem rosnące w procesie dokonywujących się w Polsce przemian, będą współbudowniczymi wspaniałego jutra naszej ojczyzny, w pełni wykonają ogromne zadania, które stawia przed nimi Polska Ludowa i wielka epoka socjalizmu, w której jest nam dane żyć i walczyć.

Niech żyje potężny, zwycięski w walce o socjalizm i w walce o pokój ruch zawodowy! Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych, potężny oręż międzynarodowej walki o pokój i postęp!

# Rosną siły światowego ruchu związkowego

## Przemówienie sekr. gen. ŚFZZ Louis Saillant

Sekretarz generalny SFZZ, dziękuje polskim związkowcom za braterskie zaproszenie i podkreśla, że obecny okres międzynarodowego życia związkowego wymaga wzmocnienia uczuć solidarności, wzajemnej pomocy i przyjaźni pomiędzy pracującymi całego świata, dlatego zaproszenie SFZZ na Kongres należy traktować, jako manifestacje polskiego ruchu związkowego na cześć internacjonalizmu. Mówca podkreśla, że Biuro Wykonawcze SFZZ odnosi się z braterską ufnością do polskiego ruchu związkowego.

Mówca podkreśla znaczenie II-VIII Kongresu, który odbywa się na krótko przed II Światowym Kongresem Związków Zawodowych w Mediolanie.

SFZZ stoi na czele walki o prawa związkowe w wielu krajach kapitalistycznych, półkolonialnych i kolonialnych, kieruje akcją obrony ofiar brutalnej i nieludzkiej represji rządów i pracodawców. W związku z rosnącym bezrobociem w krajach kapitalistycznych, nie tylko w USA, ale w krajach Europy Zachodniej zniszczonych wojną, SFZZ zwróciła się do sekretarza generalnego ONZ o wprowadzenie do porządku dziennego obrad na stępnej sesji Rady Społecznej i Gospodarczej ONZ sprawy walki przeciwko bezrobociu i sprawy obrony bytu bezrobotnych.

Mówca przypomina następnie propozycje przywódców brytyjskich związków zawodowych, aby SFZZ zawiesiła swą działalność i oświadcza, że w rzeczywistości chodziło o likwidację Federacji. Było to uzupełnienie spisku przeciwko międzynarodowej jedności związkowej, była to konsekwencja tej choroby, która opanowała niektórych ludzi w ruchu związkowym, a która ma nazwę: antykomunizm i antysowietyzm.

My jednak ufamy robotnikom wszystkich krajów — stwierdza Louis Saillant — i jesteśmy głęboko przekonani, że robotnicy nie staną pod sztandarem ideologicznym reakcji, gdyż jest to ten sam sztandar, co sztandar hitleryzmu i faszyzmu.

Mówca podkreśla dalej, że SFZZ trwała i trwać będzie na pozycjach międzynarodowej jedności związkowej, przeciwko międzynarodowej reakcji.

Korzystam z tej okazji — oświadcza Louis Saillant — aby podziękować Rządowi polskiemu za obronę i podtrzymanie pozycji SFZZ na forum ONZ. Nie jest winą Federacji, jeżeli nie możemy w ten sam sposób wyrazić podziękowania rządowi brytyjskiemu i rządowi amerykańskiemu.

Mówca stwierdza, że pomimo licznych ataków — SFZZ będzie kontynuowała swoje dzieło. Kongres w Mediolanie, który zgromadzi reprezentantów ponad 70 mln. robotników, będzie niewątpliwie tego dowodem.

Kończąc przemówienie Louis Saillant stwierdza, że siły światowego ruchu związkowego, jako siły postępu i pokoju, wzrastają wszędzie w świecie, rośnie zaufanie do SFZZ.

Mówca podkreśla, że masy pracujące na całym świecie chcą pokoju, a nie może być pokoju bez utrzymania stałych i przyjaznych stosunków między wszystkimi organizacjami związkowymi.



**Członkowie Rządu przysłuchują się obradom kongresowym. Siedzą od lewej: prem. Cyrankiewicz, Prezydent R.P. Bolesław Bierut, marszałek Żymierski, wicepremier Korzycki, min. Mijal, prezes NIK — Witold i gen. Ochab.**

# Wspaniałe osiągnięcia radzieckich Zw. Zawodowych

## Przemówienie sekr. WCRZZ Iwana Goroszkina

Po przemówieniu sekr. gen. ŚFZW — Louis Saillant głos zabrał sekr. WCRZZ Iwan Goroszkin.

„Wasz naród — oświadcza delegat radziecki — dokonał historycznego zwrotu w życiu kraju, pomyślnie buduje swoje ludowo - demokratyczne państwo, zakłada polityczne i gospodarcze fundamenty socjalizmu.

Masy pracujące Zw. Radzieckiego śledzą Waszą pracę z wielką uwagą i zainteresowaniem i szczycą się Waszymi osiągnięciami. Z całego serca życzę Wam dalszych sukcesów w walce o umocnienie ustroju demokracji ludowej, o dalszy rozwój gospodarki i kultury".

Mówca przedstawia następnie wspaniałe sukcesy narodów radzieckich w dziele odbudowy i rozbudowy gospodarczej potęgi swojej ojczyzny.

„Naród radziecki pracuje z samozaparciem nad wykonaniem powojennego 5-letniego planu odbudowy i dalszej rozbudowy gospodarki narodowej. Zadania pierwszych trzech lat powojennej pięciolatki, zostały wykonane pomyślnie. Przekroczony został plan pierwszego kwartału roku bież. Przedwojenny poziom produkcji przemysłowej przekroczony został w 1948 r. o 18 proc. Przemysł rozwija się w wyjątkowo szybkim tempie. W ciągu 1948 r. produkcja wzrosła w porównaniu do r. 1947 o 27 proc. Z górą 2.000 przedsiębiorstw wykonało 5-letni plan w ciągu 3-ch lat.

Socjalistyczne rolnictwo osiągnęło wspaniałe wyniki. Globalny zbiór zbóż osiągnął w 1948 r. poziom przedwojenny, a przeciętny zbiór roślin zbożowych z ha przekroczył ten poziom.

Państwo radzieckie dysponuje zapasami zboża i przetworów, które pozwalają bez zakłóceń i w dostatecznej ilości zaopatrywać cały kraj i utrzymywać niezbędne rezerwy.

W olbrzymiej twórczej pracy narodu radzieckiego związkom zawodowym przypada niezmiernie doniosła rola. Kierują one socjalistycznym współzawodnictwem pracy, w którym bierze udział ponad 90 proc. robotników, inżynierów, techników i pracowników umysłowych. Socjalistyczne współzawodnictwo pracy stało się u nas zjawiskiem powszechnym.

Nasze związki zawodowe wykazują codzienną troskę o coraz lepsze zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb pracowników fizycznych i umysłowych.

W kwietniu bież. roku odbył się X Zjazd Związków Zawodowych ZSRR, który nakreślił konkretny program dalszego podniesienia roli związków zawodowych w walce o przedterminowe wykonanie planu 5-letniego.

W przemyśle, komunikacji i budownictwie coraz szerzej rozwija się socjalistyczne współzawodnictwo w pracy nad zakończeniem planu 5-letniego — w roku bież. Związki zawodowe rozwijają oraz wszelkimi środkami popierają inicjatywę przodowników współzawodnictwa socjalistycznego, zmierzającą do stałego podnoszenia wydajności pracy podnoszenia jakości produkcji, zwiększenia odsetka wyrobów pierwszego gatunku, i do ponadplanowej akumulacji socjalistycznej.

Przeprowadzona w końcu 1947 r. reforma pieniężna i zniesienie kartkowego systemu zaopatrzenia w artykuły spożywcze i przemysłowe oraz obniżka cen artykułów masowej konsumcji — wszystko to przyniosło z górą dwukrotne zwiększenie płac realnych robotników i pracowników umysłowych. Ukończony 1 marca rb. drugi etap obniżki cen jeszcze bardziej podniósł dobrobyt naszego narodu.

Potężną dźwignią wzrostu materialnego dobrobytu robotników i pracowników umysłowych w naszym kraju są państwowe ubezpieczenia społeczne, którymi kierują związki zawodowe. Państwo radzieckie przeznacza na ubezpieczenia społeczne znaczne środki, stanowiące istotne uzupełnienie płac".

W naszym kraju prowadzi się na wielką skalę budownictwo mieszkaniowe. W ciągu powojennej pięciolatki wyda się na ten cel 42,3 miliarda rubli. W ciągu trzech pierwszych lat powojennego pięcioletniego planu odbudowano i wybudowano dziesiątki milinów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej.

My, ludzie radzieccy — oświadcza mówca — jesteśmy szczęśliwi, że żyjemy i pracujemy w epoce Wielkiego Stalina. Pod kierownictwem partii komunistycznej, pod przewodnictwem towarzysza Stalina, naród radziecki śmiało kroczy naprzód ku zwycięstwu komunizmu.

Radzieckie związki zawodowe dokładają wszelkich starań dla zespolenia i wzmocnienia jedności klasy robotniczej, dla wzmocnienia Światowej Federacji Związków Zawodowych, ponieważ jedność klasy robotniczej jest najważniejszym warunkiem skutecznej walki ludzi pracy o swoje żywotne interesy i o zapewnienie długotrwałego pokoju.

Rośnie i wzmacnia się przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Polską Ludową. Krew radzieckich i polskich bojowników, przelana w walce o wyzwolenie Polski z faszystowskiej niewoli — związała nasze miłujące wolność narody, trwałymi więzami braterskiej przyjaźni.

# Kongres Związków Zawodowych triumfem jedności klasy robotniczej

## Dokończenie przemówienia Prezydenta Bieruta

najmniej, aby nie uświadamiały sobie one coraz jaśniej tej niewątpliwej prawdy, że bez rozumnego kierownictwa Partii jako czołowej awangardy, zasobnej w oręż przodującej teorii społecznej zdobycie i utrwalenie władzy ludowej, jak również budowa nowego, wyższego i sprawiedliwszego ustroju społecznego byłyby nieosiągalne. Olbrzymie znaczenie rewolucyjnego ruchu zawodowego, jako najszerszej organizacji robotniczej, skupiającej w swych szeregach masy bezpartyjnych robotników i pracowników umysłowych polega właśnie na tym, że podnosi on w świadomości mas zrozumienie zadań walki politycznej oraz ścisłej łączności tych zadań z walką o codzienne potrzeby i materialne interesy klasy robotniczej. Wierzę, że Kongres obecny jeszcze mocniej uwypukli ścisłą więź istniejącą również dzisiaj między polityką klasy robotniczej i jej interesami ekonomicznymi, między zadaniem umacniania władzy ludowej i państwa ludowego a troską o codzienne warunki życia i bytu najszerszych mas pracujących.

**Jakie są te podstawy ekonomiczne, na których władza ludowa może oprzeć i opiera dzisiejszą budowę fundamentów nowego ustroju społecznego?**

Jest to — po pierwsze — własność społeczna narzędzi i środków produkcji we wszystkich podstawowych dziedzinach gospodarki narodowej — w wielkim i średnim przemyśle, w transporcie, komunikacji, żegludze, w zakładach użyteczności publicznej, w handlu hurtowym i częściowo detalicznym.

Jest to — po wtóre — gospodarka planowa. Własność społeczna narzędzi pracy i środków wytwarzania oddaje całą masę produktu dodatkowego wytworzonego w uspołecznionych zakładach pracy w rozporządzenie organów planujących państwa a nie jak przedtem w rozporządzenie kapitalistów. Umożliwia to świadome kierowanie całym ogólnonarodowym procesem produkcji, podczas gdy w systemie kapitalistycznym jedynym regulatorem produkcji są ślepo działające rynkowe prawa popytu i podaży.

Jest to — po trzecie — wzrost tempa nowych inwestycji w planowej gospodarce narodowej. Posiadając możność planowego rozdziału produktu dodatkowego wytworzonego w uspołecznionych zakładach pracy państwo ludowe coraz większą część wartości tego produktu może skierowywać na nowe inwestycje i budownictwo, to znaczy na wzrost lub unowocześnienie narzędzi pracy i środków wytwarzania. W ten sposób tylko można zabezpieczyć ogólny wzrost produkcji i uprzemysłowienia kraju, a więc likwidację zacofania technicznego i gospodarczego, odziedziczonego po kapitalizmie.

Jest to — po czwarte — coraz szybszy wzrost wydajności pracy. Od wzrostu wydajności pracy zależny jest ogólny wzrost dobrobytu i kultury mas ludowych. Chodzi tu o wzrost wydajności pracy zarówno poszczególnych wytwórców, jak i całych zespołów, a w sumie o wzrost wydajności pracy całego społeczeństwa. Wzrost wydajności pracy zależny jest od coraz lepszych narzędzi pracy od wyższej techniki, od lepszej organizacji pracy, od jej racjonalizacji, od umiejętności pracowania, a więc od czynników zarówno obiektywnych, jak i od subiektywnych wysiłków, umiejętności i uzdolnień człowieka-wytwórcy. Warunki obiektywne rozwiązuje planowa działalność inwestycyjna. To zaś, co zależne jest od wysiłku, umiejętności i uzdolnień samego człowieka można rozwiązywać tylko w taki sposób, aby uczyć się pracować coraz lepiej, coraz wydajniej.

### OSIĄGNIĘCIA — WSPÓLNYM DOBREM

Wielu ludzi rozumuje tak: niech tam pracują inni, a po co ja mam się wysilać. Są to ludzie zacofani i nieuspołecznieni, ale takich ludzi jest jeszcze sporo, hamują oni i osłabiają wzrost wydajności pracy, a więc ogólne tempo rozwoju naszej gospodarki narodowej a przez to działają również na własną szkodę, nie uświadamiając sobie tego najczęściej. Ich niespołeczny stosunek do pracy trwa często dlatego, że nikt nie interesuje się dostatecznie ich pracą, mało kto ją ocenia i kontroluje.

Dlatego też nie mniej istotnym od wyszczególnionych czterech czynników jest piąty: kontrola zespołu wytwórczego nad pracą poszczególnych jego współuczestników.

Z tego, co powiedziałem wynika jasno, że podstawą wzrostu dobrobytu materialnego i kultury mas pracujących w nowych warunkach naszego ustroju społecznego i władzy ludowej jest wzrost produkcji, która stała się wspólnym dobrem ludu pracującego i podlega dziś planowemu kierownictwu jego organów państwowych.

### STAŁY WZROST PRODUKCJI

**Jak rzeczywiście postępuje u nas obecnie wzrost produkcji w porównaniu z okresem przedwojennym?**

W 1946 roku, produkcja naszego przemysłu wynosiła zaledwie trzy czwarte tego, co w roku 1938, w roku 1947 przekroczyliśmy poziom przedwojenny produkcji o 10 proc., a w roku ubiegłym o 44 proc. Plan 6-letni przewiduje, że w roku 1955 będziemy produkowali 3½ raza więcej, niż przed wojną.

Inaczej rzecz się ma z produkcją rolniczą, która oparta jest w przeważającej masie na drobnotowarowej indywidualnej gospodarce chłopskiej. W roku ubiegłym produkcja naszego rolnictwa wynosiła około 3/4 poziomu przedwojennego. Ale i tu przewidywany jest wzrost stopniowy produkcji dzięki pomocy i wysiłkom państwa w przybliżeniu o 40 proc. w ciągu najbliższych 6 lat.

Wzrost produkcji wpływa oczywiście na ogólny wzrost dochodu narodowego. Szacuje się, że w końcu planu 6-letniego dochód ten powinien wzróść 3-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

Wzrost dochodu narodowego umożliwia większe nakłady inwestycyjne na dalszą rozbudowę i unowocześnienie naszego przemysłu i naszej uspołecznionej gospodarki. W roku bieżącym planowane inwestycje wyniosą przeszło dwa razy więcej, niż wynosiły w r. 1947 i o jakieś 60—70 proc. więcej, niż przed wojną w r. 1938. W ostatnim roku planu 6-letniego wyniosą one cztery i pół raza więcej niż w r. 1938. W ciągu najbliższych 6-ciu lat zainwestujemy w gospodarstwie narodowym prawdopodobnie dwa razy więcej środków, niż wyniosły wszystkie inwestycje w ciągu całego okresu rządów burżuazyjnych, między 1918—1939 rokiem, czyli w ciągu dwudziestu z górą lat.

### KLASA ROBOTNICZA — GOSPODARZEM

Wymowa tych porównań jest bezsporna. Wskazuje ona, że ustrój gospodarki uspołecznionej jest wyższą i lepszą formą organizacji społeczeństwa, aniżeli poprzedni ustrój gospodarki kapitalistycznej. Podstawowym zadaniem związków zawodowych jest nie tylko uświadomić tę wyższość masom pracującym, ale wskazać im na ich nową, twórczą i odpowiedzialną rolę w kształtowaniu tych nowych stosunków społecznych oraz pomóc w ujęciu tych stosunków w określone formy organizacyjne. Jeśli mówimy, że klasa robotnicza winna czuć się faktycznym gospodarzem unarodowionego przemysłu, transportu komunikacji itp., to z tego wynika szereg ważnych i odpowiedzialnych zadań związku zawodowego, jako organizacji określonego zespołu pracowników w określonym zakładzie pracy. Znaczy to, że każdy, zorganizowany zespół, każda grupa związkowa winna stać się rzeczywistym gospodarzem własnego odcinka wytwórczego, wypełniającym sprawnie zadania produkcyjne, odpowiedzialnym za jakość wykonania tych zadań, za rzetelność i wydajność pracy każdego poszczególnego członka zespołu, za sprawiedliwą ocenę jego wysiłku według wyniku jego pracy. Winna ona wychowywać wszystkich członków zespołu, stawiając za wzór najlepszych. W tym względzie olbrzymią rolę wychowawczą spełnia rozwój współzawodnictwa pracy, którego formy organizacyjne zostaną — sądzę — szczegółowiej omówione w obradach Kongresu. Pragnę tutaj wskazać tylko, że współzawodnictwo powinno stać się praktyczną szkołą umiejętności pracy i lepszej jej organizacji dla wszystkich członków związków zawodowych. Właśnie w praktycznych osiągnięciach współzawodnictwa ujawniają się olbrzymie rezerwy i możliwości wzrostu naszych wyników produkcyjnych i szybszego tempa naszego marszu naprzód. Uczyć się pracować metodami przodowników pracy, racjonalizatorów produkcji, mistrzów przemysłu, — oto zadania, które musimy postawić przed całą klasą robotniczą.

### TROSKA O CZŁOWIEKA

Mówimy o związkach zawodowych, że powinny stać się one szkołą gospodarowania, szkołą rządzenia państwem, szkołą budownictwa nowego ustroju społecznego.

**W jaki sposób związki zawodowe mają wypełniać te tak zaszczytne i doniosłe społeczne zadania wychowawcze?**

Winny je wypełniać w codziennej swej działalności praktycznej przez zespołowe rozwiązywanie konkretnych zadań, które stawia przed nami praca wytwórcza, życie społeczne oraz potrzeby, bolączki i troski każdego z członków dołowej organizacji związkowej. Dbałość i troska o człowieka, o warunki jego pracy, o pomoc w wykonaniu jego zadań, o jego wychowanie społeczne, o rozwój jego świadomości i wiedzy, o jego kłopoty bytowe i rodzinne — o to co powinno być wyrazem stosunku codziennego między organizacją zawodową, jej kierownictwem i jej członkami. Na tle tych praktycznych spraw i stosunków kształtować się będzie wzrost aktywności politycznej i społecznej bezpartyjnych mas związkowych i wzrost ich zaufania do swej organizacji zawodowej, do jej kierownictwa, do jej aktywu. Aktyw związkowy w znacznej swej części pełni równocześnie odpowiedzialne funkcje państwowe, lub polityczne. Wzmocnienie aktywności dołowych organizacji związkowych, oparcie jej na zasadach demokracji wewnątrzno - związkowej, na wypróbowanych metodach krytyki i samokrytyki zabezpieczy również kierowniczemu aktywowi związkowemu możność oparcia swej pracy państwowej i politycznej na doświadczeniach mas, na praktycznych troskach i kłopotach bezpartyjnych robotników i pracowników umysłowych, zrzeszonych w związkach zawodowych.

Wierzę, że poruszone przeze mnie pobieżnie zagadnienia uaktywnienia najszerszych bezpartyjnych mas, zrzeszonych w związkach zawodowych, podnoszenia ich świadomości, wychowania w nich poczucia współodpowiedzialności za rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalny naszego państwa — znajdą odpowiednie miejsce w waszych obradach.

Nie tylko Partia klasy robotniczej, którą reprezentuję, ale i miliony bezpartyjnych robotników, pracowników umysłowych oraz postępowe koła inteligencji polskiej śledzić będą uważnie za tokiem waszych obrad. Życzę więc Kongresowi owocnej pracy nad dalszym wzmocnieniem potężnej organizacji związkowej, nad jej uaktywnieniem, nad podniesieniem jej roli w życiu i rozwoju całego narodu, nad przyspieszeniem naszego marszu ku coraz lepszej i wspanialszej przyszłości.

Niech żyje wielka i coraz silniejsza organizacja polskich Związków Zawodowych!

# Gospodarka i finanse

## Produktywizacja niezatrudnionych

POLITYKA zatrudnienia stanowi jeden z podstawowych elementów planu odbudowy i rozwoju naszej gospodarki narodowej. W nowych, zmienionych warunkach ekonomicznych zasada pełnego zatrudnienia występuje jako podstawowy postulat społeczny i gospodarczy, znikły bowiem już na zawsze przeszkody, powodujące marnotrawstwo wielkiego kapitału społecznego, jakim jest praca ludzka.

Planowanie gospodarcze daje możność zatrudnienia tych wszystkich, którzy dotychczas pozostawali bez pracy, konsumując przy tym dochód pracy innych, a tym samym obniżali stopę życiową świata pracy.

Notowane u nas bezrobocie występuje tylko na pewnych terenach, lub w poszczególnych gałęziach przemysłu, względnie w konkretnych zawodach. Urzędy zatrudnienia mają zarejestrowanych około 100.000 osób poszukujących pracy, przeważnie siły niewykwalifikowane w żadnym zawodzie, głównie kobiety. Ta właśnie rezerwa ludzka winna być w najkrótszym czasie włączona do akcji produkcyjnej ,aby zwiększyć wytwórczość dóbr. czy to konsumcyjnych, czy też inwestycyjnych, a tym samym i wysokość dochodu społecznego.

Rynek pracy wykazuje stale brak wykwalifikowanych pracowników. Rozwiązanie problemu zatrudnienia wymagało przeszkolenia niezatrudnionych (głównie kobiet) w zawodach, których brak odczuwa przemysł oraz wytwórczość drobnotowarowa. Biorąc to pod uwagę, zainteresowane czynniki państwowe przeznaczyły znaczne środki finansowe na akcję szkolenia zawodowego bezrobotnych, aby przez uzyskanie tą drogą kwalifikacji zawodowych, umożliwić niezatrudnionym otrzymanie pracy.

Równolegle z akcją szkolenia zawodowego przystąpiono do organizowania robotniczych spółdzielni pracy dla produktywizacji niezatrudnionych, które przejmowały kobiety przeszkolone. Robotnicze spółdzielnie pracy uruchamiane są w porozumieniu i przy ścisłej współpracy z organizacjami politycznymi, zawodowymi i społecznymi.

SKONCENTROWANIE w jednym ośrodku spółdzielczym — w Centrali Spółdzielni Pracy — w całości zagadnień związanych z organizacją warsztatów pracy dla produktywizacii niezatrudnionych, pozwoliło na ujęcie tej akcji w jednolity system organizacviny i gospodarczy.

O tworzeniu spółdzielni dla celów produktywizacji niezatrudnionych względnie rozszerzeniu istniejących już spółdzielni decyduje Minister Pracy i Opieki Społecznej na wniosek Centrali Spółdzielni Pracy, zgłoszony na podstawie materiałów, przygotowanych przez oddziały terenowe Centrali.

Działalność gospodarcza robotniczych spółdzielni pracy tworzonych dla celów produktywizacji niezatrudnionych wyznacza Państwo, które ustala hierarchię potrzeb społecznych oraz sposób ich zaspakajania zgodnie z interesami mas pracujących.

Spółdzielnie pracy mają wyznaczony szereg działów branżowych gospodarki drobno-towarowej w ramach planu gospodarczego. Działalność ich oparta została na formach pracy nakładczej, która nastawia je wyłącznie na działalność produkcyjną, eliminując całkowicie odcinek handlowy, związany z zaopatrzeniem i zbytem.

Metody produkcyjne robotniczych spółdzielni pracy, tworzonych dla celów produktywizacji niezatrudnionych, a głównie powiązanie ich za pośrednictwem Centrali Spółdzielni Pracy z przemysłem i handlem państwowym zabezpieczają dużą część dochodu narodowego od przywłaszczenia go przez kapitał prywatny, chroniąc jednocześnie rynek przed anarchią gospodarczą i stwarzając znaczne możliwości zatrudnienia rezerwy ludzkiej, która dotychczas była odsunięta od prac produkcyjnych.

Działalność Centrali Spółdzielni Pracy obejmuje zarówno samą produktywizację zawodową niezatrudnionych, jak też pomoc organizacyjną i inwestycyjną oraz administrację i nadzór nad funduszami, przeznaczonymi na prowadzenie całej akcji.

Prace w zakresie produktywizacji zawodowej niezatrudnionych obejmują:

a) opracowanie planu akcji produktywizacji niezatrudnionych w ramach spółdzielczości pracy z uwzględnieniem terenowo-lokalnych możliwości wytwórczych oraz możliwości powiązania zatrudnienia ze szkoleniem i dokształcaniem zawodowym;

b) zestawienie planu finansowo-gospodarczego produktywizacji niezatrudnionych w oparciu tej akcji o sposoby i środki zabezpieczające jej trwałość oraz właściwy charakter gospodarczy;

c) przygotowanie planu produkcji spółdzielni utworzonych dla celów produktywizacji niezatrudnionych;

d) opracowanie planu sieci spółdzielni pracy wytwórczej dla produktywizacji niezatrudnionych, odpowiadającej potrzebom poszczególnych miejscowości;

e) tworzenie dla produktywizacji niezatrudnionych spółdzielni pracy wytwórczej w takich dziedzinach produkcji, które są gospodarczo uzasadnione i wytypowane w ramach planu gospodarczego.

Wszechstronną kontrolę prowadzi specjalnie stworzony aparat, który sprawuje

a) nadzór organizacyjny nad działalnością spółdzielni w zakresie wykonywania przez te spółdzielnie obowiązków statutowych i umownych w dziedzinie zatrudnienia oraz opieki socjalnej i społeczno-wychowawczej.

b) nadzór gospodarczy nad rozwojem wytwórczości spółdzielni opartej na nakładztwie;

c) nadzór finansowy nad wykonywaniem przez spółdzielnie warunków umów kredytowych w odniesieniu do celowego i właściwego zużycia udzielonych kredytów oraz ich zwrotu.

Zadania zlecone spółdzielczości pracy przez czynniki państwowe muszą zostać w roku bieżącym szczegółowo i ostatecznie opracowane, ażeby w okresie planu sześcioletniego problem produktywizacji niezatrudnionych przestał w ogóle istnieć.

**MGR. M. KOKOSZKIEWICZ**

## Wynalazki i usprawnienia

W Akademi Górniczo-Hutniczej odbył się pokaz przyrządu do elektromagnetycznego badania lin, wynalezionego i skonstruowanego przez profesorów Akademii Górniczej: Jeżewskiego i Szklarskiego.

Przyrząd ten pozwala na wykrywanie uszkodzeń wewnętrznych w linie, pochodzących od pęknięć i przetarć drutów liny, korozji itp.

Aparat znajdzie szerokie zastosowanie przy badaniu lin wyciągowych w kopalniach, na kolejach linowych oraz przy produkcji lin w fabrykach.

*

W zespole portowym Gdynia-Gdańsk uzyskano ostatnio przez zastosowanie nowego sposobu załadunku soli luzem przy pomocy wózków terenowych na kołach ogumionych wzrost wydajności o około 300 proc. normy.

Zastosowanie transportera i toru beczkowego przy przeładunku śledzi w beczkach zmniejszyło obsadę robotniczą o połowę, dając tym samym wzrost wydajności o 100 proc.

*

W ramach akcji współzawodnictwa pracy i małej racjonalizacji — minister Komunikacji przyznał dalsze nagrody pieniężne pracownikom PKP za ich pomysły usprawniające pracę, głównie w służbie mechanicznej i drogowej.

M.in. nagrody otrzymali: Michał Dziewoński, zawiadowca wagonowni Kraków, za pomysł zastosowania podnośnika obrotowego do podnoszenia zestawów kół wagonów, Franciszek Krupa z warsztatów tarnowskich za pomysł zastosowania matrycy z zaciskiem pneumatycznym do ogławiania śrub, Tadeusz Wachtel, asystent warsztatów tarnowskich, za pomysł zastosowania w warsztatach tarnowskich przekaźnika elektrycznego, zmniejszającego przerwy w dopływie prądu do minimum, Mieczysław Lewandowski rzemieślnik z parowozowni Leszno, za pomysł oszczędzacza oliwy, z zamknięciem kulkowym, Józef Kopczyński, rzemieślnik z parowozwoni Skierniewice, za pomysł zastosowania szczotek stalowych przy użyciu wiertarki elektrycznej do oczyszczania panewek.

## Roczny plan zbytu w 11 miesięcy

W Warszawie odbyła się druga narada z cyklu ogólnopolskich narad pracowników central handlowych przemysłu państwowego, poświęconych zagadnieniom współzawodnictwa pracy i zadaniom oszczędnościowym. Niedawno w Łodzi obradowali — jak wiadomo — pracownicy Centrali Tekstylnej oraz central handlowych — Odzieżowej i Skórzanej.

Krajowa narada działaczy związkowych, partyjnych i gospodarczych oraz przodowników pracy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego i Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego zgromadziła kilkuset uczestników.

Pracownicy państwowego aparatu handlowego mają do zanotowania znaczne osiągnięcia w dziedzinie racjonalizacji pracy, wynalazczości i walki z marnotrawstwem. W CHP Chemicznego zainicjowano m. in. ostatnio transport sody kaustycznej w cysternach, a nie — jak dotychczas — w bębnach, uzyskując dzięki temu duże oszczędności. Zamiast deficytowych opakowań drewnianych do farb zastosowano opakowania papierowe. Zastępuje się stopniowo importowaną wodę utlenioną, popularyzując w sprzedaży produkt krajowy o odpowiednich właściwościach (naduran sodu).

W CHP Elektrotechnicznego jeden z pracowników hurtowni we Wrocławiu wyremontował wózek o napędzie akumulatorowym, dzięki czemu w magazynie uzyskano 2 mln. zł oszczędności rocznie. W szczecińskiej hurtowni tej samej centrali pracownicy wybudowali we własnym zakresie rampę z wyposażeniem technicznym, które pozwoliło na skrócenie wyładunku wagonu z 7 do 2 godzin.

W pierwszym kwartale br. CHP Elektrotechnicznego osiągnęła 67 mln. zł oszczędności, przekraczając plan o 100 proc.

W wyniku przeprowadzonej na naradzie dyskusji zebrani przyjęli rezolucję, w której pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego zobowiązali się wykonać plan zbytu 1949 r. do dnia 25 listopada br. oraz powiększyć roczny obrót Centrali o 7 miliardów zł.

Pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego zobowiązali się wykonać plan 3-letni zbytu do dnia 25 listopada br. i wykonać roczny plan zbytu na rok 1949 w 11 miesięcy, tj. na 30 listopada 1949 r.

## *Notatnik rolnika*

Ośrodki maszynowe Dolnego Śląska wykonały plan siewów wiosennych. Na jeden traktor wypadło przeciętnie 70 ha orek średnich, przy normie 40 ha. Pierwsze miejsce w przekroczeniu planu zajęły ośrodki maszynowe pow. Wrocław, które zaorały 2 tys. ha i zasiały ponad 1,8 tys. ha gruntów.

✤

Rolnicy woj. krakowskiego wykonali w I kwartale br. plan dostaw mleka do mleczarni spółdzielczych w 125 proc. W porównaniu do tego samego okresu w roku ub., spółdzielnie zakupiły obecnie 4-krotnie więcej mleka. Plan skupu jaj wykonano w 255 proc.

✤

W majątku Balcyny założony został ośrodek hodowli kur rasowych, wyposażony w inkubatory o pojemności 2400 komór wylęgowych. W maju ośrodek rozprowadził wśród małorolnych chłopów 3.300 sztuk rasowych kurcząt.

## Dolnośląskie PGR zakończyły siewy

Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu wrocławskiego 15 maja br. przedterminowo zakończyły siewy wiosenne i sadzenie ziemniaków.

Około 20 proc. zespołów zameldowało o zakończeniu prac między 1 a 5 maja br. W czynie pierwszomajowym PGR na 10 dni przed terminem 20 kwietnia br. wykonały we wszystkich zespołach siewy zbóż kłosowych.

Prace, związane z wiosennymi siewami przeprowadzono ściśle według planu i założeń zarządu okręgowego PGR. W rejonizacji upraw zwiększono kosztem żyta zasiew pszenicy jarej o 500 ha oraz plantacje buraka cukrowego i pastewnego również o 500 ha.

## Nowa wytwórnia PMT powstaje w Czyżynach

W szybkim tempie postępują prace przy budowie gmachów wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Czyżynach pod Krakowem. Wytwórnia ta składać się będzie z kompleksu 3-ch wielkich gmachów i kilku budynków mieszkalnych. Koszt budowy wytwórni wyniesie 2,5 miliarda złotych.

W ciągu dotychczasowych prac wykończono już w stanie surowym największy gmach o pojemności 115 tys. mtr. sześć. Roboty te zakończono w czasie znacznie krótszym, niż planowano. W jeszcze szybszym tempie postępują prace przy budowie wielkiego magazynu.

Osiągnięcia te zawdzięczać należy szybko rozwijającemu się współzawodnictwu i ruchowi racjonalizatorskiemu.

Na czoło murarzy, zatrudnionych przy budowie, wysunął się zespół ob. Wł. Wadowskiego. Zespół ten, dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych, wykonał w dniu 31 maja w ciągu 8 godzin 38 m. sześc. muru, osiągając 790 proc. normy murarskiej.

## CSO w I kwartale

Obroty handlowe Centrali Spółdzielni Ogrodniczej i Oddziałów w pierwszym kwartale b. r. wyniosły ogółem 1.497.737 tys. zł; w styczniu obroty wynosiły 368.854 tys. zł, w lutym zaś wzrosły do 537.912 tys. zł, a w marcu osiągnęły sumę 590.971 tys. zł. Poza tym obroty przetworami zakontraktowanymi w Rejonowych Spółdzielniach Ogrodniczych, nie rejestrowane w buchalterii Centrali, wynosiły w tym kwartale 196.361 tys. zł. Obroty ogólne więc wyrażały się sumą 1.694.098 tys. zł.

Jeżeli chodzi o przypuszczalne zbiory tegoroczne, to wyniosą one w roku bieżącym ok. 3.617 tys. ton.

Drzew jabłoni mamy w Polsce około 10 mln.; licząc po 15 kg z drzewa zbiór winien przynieść 165 tys. ton jabłek; z 3 mln. śliw, licząc po 10 kg z drzewa, zbiór wyniesie 30 tys. ton; z 2.700 tys. grusz — 27 tys. ton, z 4.500 tys. wiśni i czereśni — 45 tys. ton.

Zbiór truskawek, z 2.700 ha licząc po 400 kg z ha, winien wynieść 1.080 tys. ton; malin z 1.600 ha (po 450 kg) — 560 tys. ton; porzeczek, z 3 tys. ha (po 400 kg) — 1.200 tys. ton i agrestu z 1.700 ha (po 300 kg) — 510 tys. ton.

W pierwszym kwartale dokonano przerzutu owoców dla Warszawy: z Tymbarku 3 wagony, z Nowego Sącza 2 wagony, z Krakowa 1 wagon i z Sandomierza 2 wagony. Dla Białegostoku dostarczono 5 wagonów owoców z Krakowa. (w)

## Działalność spółdzielczości

W kwietniu zaznaczył się dalszy wzrost dostaw mleka do spółdzielni mleczarskich w województwie pomorskim. Na planowaną ilość 7.750 tys. ltr. mleka dostarczono 10.500 tys. litrów. Plan dostaw jaj przekroczono o przeszło 2 miln sztuk, masła wyprodukowano o ok. 100 ton ponad plan.

✤

Poza odbudową zniszczonych wsi Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego prowadzi, na zlecenie Ministerstwa Budownictwa i Naczelnego Komisariatu Odbudowy Wsi, również budowę nowych wzorowych osiedli wiejskich oraz szkół, szpitali i innych budynków użyteczności publicznej na wsi.

W roku bieżącym SBW otrzymała na budowę szkół wiejskich 255 mil. zł., na budowę szpitali wiejskich — 71 mil. zł. i znaczne sumy na budowę innych budynków użyteczności publicznej na wsi. Ogólna suma tych kredytów sięga 8 miliardów złotych.

## Socjalistyczne współzawodnictwo o skrócenie cyklu obrotu towarowego

KAŻDY wytwór pracy ludzkiej, nim stanie się towarem i dojdzie do rąk konsumenta, przejść musi bardzo długą drogę, począwszy od wydobycia z ziemi surowca lub paliwa, a skończywszy na dostarczeniu gotowego towaru do handlowej sieci rozdzielczej.

Drogę tę nazywamy cyklem obrotowym.

W ustroju kapitalistycznym masy towarowe obracają się żywiołowo, bez planu. Każde przedsiębiorstwo na własną rękę i w ścisłej tajemnicy przed konkurentami zakupuje i gromadzi w swych magazynach surowce, materiały i paliwo, samo ustala własne metody produkcji oraz prowadzi własną politykę sprzedaży, obliczoną oczywiście na jak największy zysk indywidualny przedsiębiorcy-kapitalisty.

Dlatego też w państwach kapitalistycznych cykl obrotowy jest czasami bardzo szybki, a czasami tempo jego słabnie tak, że życie gospodarcze prawie zupełnie zamiera. W magazynach gromadzą się wówczas olbrzymie ilości niesprzedanych towarów, oraz niezużytych surowców, z którymi niewiadomo co robić. Taką mniej więcej sytuację, gdzie cykl obrotowy uległ poważnemu zahamowaniu, widzimy m. in. w Stanach Zjednoczonych, gdzie już nawet najwięksi optymiści spodziewają się rychłego nadejścia kryzysu gospodarczego.

ZSRR i kraje demokracji ludowej, gdzie wszystkie podstawowe gałęzie gospodarki narodowej stanowią własność całego narodu — nie potrzebują się obawiać kryzysu gospodarczego, ponieważ całe ich życie gospodarcze jest podporządkowane ogólno-narodowym planom gospodarczym.

W krajach tych produkcja jest przystosowana do stale wzrastających potrzeb ludności. I dlatego trzeba tempo tej produkcji ciągle zwiększać, a jednocześnie dążyć do skrócenia cyklu obrotowego, aby upłynnić nadmierne rezerwy i lepiej wykorzystać istniejące środki dla celów produkcji. Również duże znaczenie ma zmniejszenie kosztów produkcji, które pozwala wzmóc akumulację i udostępnić towary jak najszerszym masom ludności.

Dlatego właśnie w Związku Radzieckim oraz w krajach demokracji ludowej rozwija się potężnie współzawodnictwo o przyśpieszenie cyklu obrotowego, zredukowanie do minimum wszelkich nieproduktywnych wydatków, upłynnienie nadmiernych rezerw oraz o ciągłe odkrywanie nowych źródeł oszczędności w materiale, robociźnie i gotówce.

Zapoczątkowane niedawno przez 103 zespoły pracownicze moskiewskiego okręgu przemysłowego współzawodnictwo socjalistyczne o skrócenie cyklu obrotowego zatacza coraz szersze kręgi. W listach skierowanych do Generalissimusa Stalina coraz to nowe zakłady wytwórcze deklarują osiągnięcie poważnych oszczędności w surowcach, paliwie oraz w przyśpieszeniu procesów produkcyjnych.

Z tych listów, zamieszczonych przez prasę radziecką, przebija troska robotnika radzieckiego o okazanie jak najdalej idącej pomocy swemu państwu w zwiększaniu masy towarowej przy pomocy istniejących środków obrotowych. Pracownicy radzieckiego aparatu handlowego ze swej strony deklarują gotowość do jak największych wysiłków, aby zredukować okres rozprowadzania otrzymanych towarów i obniżyć koszt własny wszystkich czynności, związanych z doprowadzeniem towaru do rąk konsumenta.

Należy podkreślić, że szlachetny wyścig pracy w przemyśle i handlu radzieckim przyczynił się w dużym stopniu do tego, że rząd radziecki mógł niedawno, po raz trzeci od zakończenia wojny, obniżyć ceny towarów, co przyczyniło się z kolei do podniesienia siły nabywczej ludności ZSRR.

Jeżeli chodzi o Polskę, to i u nas niewątpliwie istnieją liczne, dotychczas niewykorzystane lub wykorzystane niedostatecznie rezerwy materiałowe, które inicjatywa robotników wydobędzie z ukrycia i odda na użytek ogólno-narodowy.

**BEZET**

## CSR na Targach Międzynarodowych

Pierwszą tegoroczną wystawą czechosłowackiego przemysłu była wystawa w New Yorku, gdzie Czechosłowacja zawarła transakcje na ogólną sumę pół miliona dolarów. Dotychczas jeszcze napływają zamówienia na towary, oglądane na nowojorskiej wystawie. Na Targach Międzynarodowych w Lipsku otrzymała Czechosłowacja zamówienia na ogólną sumę 200 tys. dolarów. Targi wiedeńskie przyniosły zamówienia na 40 milionów kczs. Takie same wyniki osiągnięte zostały na Targach Międzynarodowych w Utrechcie, Mediolanie, Poznaniu i Brukseli. Czechosłowacja wystawiała również swoje wyroby na autosalonach w Paryżu i Genewie, na wystawie rolniczej w Brukseli, na wystawie motocykli w Londynie i na Targach w Lyonie.

Według opracowanego planu Czechosłowacja weźmie udział także w międzynarodowych Targach w Paryżu, Toronto (Kanada), Casablance, Sztokholmie, Budapeszcie, Plowdiwie (Bułgaria) i Izmirze (Turcja) itd. Dla Ameryki środkowej i południowej projektuje Czechosłowacja urządzenie pływającej wystawy na wielkim okręcie, który kolejno odwiedzi wszystkie znaczniejsze ośrodki handlowe tej części świata.

## Spadek zatrudnienia w USA

Zgodnie z oceną amerykańskiego Departamentu Pracy, zatrudnienie w zawodach poza rolnictwem w połowie kwietnia br. obejmowało 43.900.000 osób, czyli było o prawie 400.000 mniejsze niż w kwietniu 1948.

## *Ze świata*

Statystyki wykazują stały wzrost liczby bezrobotnych w Szwajcarii. W handlu i rzemiośle daje się zauważyć duży spadek ożywienia. Oczekuje się zniżki cen, która jakoby ma nastąpi w krótkim czasie. Przewidziana zniżka winna nastąpić, aby dostosować ceny szwajcarskie do międzynarodowego poziomu. Za zniżką cen przemawia zapełnienie się magazynów towarami, które obecnie nie mają nabywców.

✤

Firma „General Motors", która posiada zakłady produkcyjne na terenie Stanów Zjednoczonych i Kanady, ogłosiła obniżkę cen wszystkich samochodów osobowych i ciężarowych o 10 do 40 dolarów z dniem 23 bm. Jest to druga obniżka cen dokonana przez tę firmę w okresie ostatniego kwartału. Czy obniżka ta wpłynie na wzrost eksportu samochodów, który ostatnio poważnie zmalał, jest bardzo problematyczne.

✤

Holandia eksportowała w 1948 r. 82.920 ton śledzi solonych. Wywóz skierowany był do 44 państw, wśród których na czołowym miejscu znajdowały się Polska, Belgia, Niemcy, ZSRR, Czechosłowacja, Włochy i Dania.

## Organizacja narad wytwórczych

Najważniejszym zadaniem narad wytwórczych jest zlikwidowanie kapitalistycznego stosunku pracownika do pracodawcy przez wprowadzenie u pracowników **poczucia współwłasności** przedsiębiorstwa, wydobycie społecznego momentu pracy dla powszechnych, wspólnych, a nie indywidualnych celów. W tym zakresie ciężar prowadzenia akcji wychowawczej spoczywa głównie na czynniku społecznym i politycznym (Rada Zakładowa, Koło Partyjne) mimo, że naradom przewodniczy z zasady kierownik przedsiębiorstwa. Osiągnąć zaś można to przede wszystkim dzięki zacieśnieniu więzów, łączących pracownika z przedsiębiorstwem.

Jest rzeczą oczywistą, że narady kładą duży nacisk na usprawnienie pracy i zwiększenie produkcji przez lepszą organizację przedsiębiorstwa, likwidowanie przerostów i zaprowadzenie powszechnej współpracy. Narady pogłębiają kontakt kierownictwa zakładu ze wszystkimi pracownikami, dając mu możność zejścia z wyżyn „olimpijskiego urzędowania" wyłącznie z za biurka gabinetów do rzeczywistości, w której łatwiejsze jest zrozumienie nawet najmniejszych, ale ważnych spraw związanych z pracą ludzką, z wysiłkiem wszystkich **pracowników a nie podwładnych.** W ten sposób może być również najskuteczniej zwalczana plaga biurokratyzmu, a zaprowadzona koordynacja pracy między poszczególnymi działami. Wreszcie zebrania narad pomyślane są tak, aby mogły wykazać wszelkie niedociągnięcia i marnotrawstwo oraz pogłębić praktyczne wprowadzanie systemu powszechnego oszczędzania.

Tak w skrócie przedstawiają się najważniejsze zasady, dotyczące organizacji narad wytwórczych. Praktyczne ich stosowanie wykazało jednak wiele istotnych błędów, które wypaczają sens założeń przez niewłaściwe podejście kierowników zakładów lub też biurokratyczną organizację przedsięwzięcia które ma się właśnie biurokratyzmowi przeciwstawiać.

Odbywały się narady, na których dyrektorzy wyraźnie lekceważyli wypowiedzi pracowników, ledwo - że przyjmowali do łaskawej wiadomości dezyderaty załogi i uważali, że zgromadzenie wszystkich pracowników przedsiębiorstwa ma tylko wysłuchiwać dyrektorskiego „exposé" Oczywiście tak traktujący swą pracę kierownicy zakładów zostali usunięci ze swych stanowisk.

Inną grupę kierowników stanowią ci, którzy rzeczywiście chcą w najlepszy i najbardziej właściwy sposób wykorzystać narady wytwórcze dla podniesienia poziomu pracy i organizacji przedsiębiorstwa ale nie zawsze umieją swe chęci zrealizować .Ponieważ zaś takich, którzy nie mają w tym zakresie żadnych trudności, jest stosunkowo niewielu, przeto należałoby spowodować wymianę uwag opartych na doświadczeniu, aby wszystkie narady dawały maksimum korzyści.

Przede wszystkim wydaje się, że prowadzenie narad ogólnych ze wszystkimi pracownikami, co ma zresztą największe znaczenie polityczno - wychowawcze powinno być poprzedzone naradami w poszczególnych wydziałach oraz naradami szefów wydziałów z dyrekcją przedsiębiorstwa. W najmniejszej komórce, jaką jest wydział, poruszać można sprawy każdego wymiaru, które mogą zupełnie niepotrzebnie zabierać czas pracownikom innych wydziałów. Np. sprawa uregulowania zakupów materiałów piśmiennych dla biura zupełnie nie interesuje personelu stołówki, która ma swoje kłopoty i plany. Są też sprawy, które muszą być rozpatrzone między paroma równoległymi wydziałami, jak np. zaopatrzenie w benzynę i jej oszczędne zużywanie — to sprawa wydziałów zaopatrzenia transportu, finansów i ewentualnie planowania.

Gospodarczy sens narady wytwórczej polega na usunięciu niedociągnięć. Te zaś nie powinny absorbować setek pracowników, skoro mogą być usunięte przez kilku czy kilkunastu w ramach wydziału oraz, jeśli to się okaże niezbędne, przy aprobacie dyrekcji.

Większej wagi sprawy, dotyczące całej działalności przedsiębiorstwa winny znaleźć się na porządku obrad szefów wydziałów z dyrekcją dzięki czemu „od ręki" uzgodnione i załatwione zostaną kwestie międzyresortowe". Np. rozstrzygnięcie czy jakiś „papierek" ma koniecznie przechodzić przez dodatkowy wydział, czy też można się bez tego obyć, skracając jego „drogę urzędową" — nie należy do ogólnego zebrania, chociaż może mieć faktycznie duże znaczenie.

Z powyższego wynika, że aby plenarne narady wytwórcze w dużym przedsiębiorstwie spełniły swą rolę i nie rozpraszały uwagi ogółu na sprawy mniej istotne, a zabierające dużo czasu, trzeba możliwie najwięcej kwestii załatwić na naradach wydziałowych i dyrekcyjnych. Na plenum winny się znaleźć zagadnienia najważniejsze lub też te, których poruszanie na poprzednich nie wywołało oczekiwanego, właściwego rezultatu. Nie znaczy to bynajmniej, aby należało wprowadzić zakaz poruszania jakichkolwiek spraw na naradach ogólnych, trzeba natomiast dążyć do skoncentrowania się na problemach zasadniczych, największej wagi.

Dobre zorganizowanie narady plenarnej — tak, aby przyniosła ona największe korzyści — wymaga skoordynowanych przygotowań czynionych przez pracowników najlepiej znających całokształt pracy i zagadnień przedsiębiorstwa, zorientowanych w strukturze i organizacji danej branży. Powini oni uczestniczyć we wszystkich naradach „niższego szczebla", konsultować z szefami wydziałów i dyrekcją wysunięte wnioski, spowodować szybkie załatwienie spraw drobniejszych oraz zarezerwować ważne na naradę szefów z dyrekcją lub na naradę plenarną.

Oczywiście wszystkie te czynności muszą być wykonywane w stałym porozumieniu z Radą Zakładową i Kołem partyjnym, aby uniknąć ewentualnego pomniejszenia wagi spraw, istotnych z punktu widzenia społecznego lub politycznego. Tylko w ten sposób narady wytwórcze spełnią swą rolę, szanując jednocześnie czas tysięcy ludzi pracy.

**KRZ.**

## Przemysł odzieżowy przekracza plan

Zakłady Przem. Odzieżowego im. Dr. Więckowskiego w Łodzi wykonały w dniu 21 bm. półroczny plan produkcyjny wartości 3.693.234 zł. Według powziętego przez załogę zobowiązania plan półroczny miał być wykonany do dnia 22 bm. wartości 3.681.164 zł.

Pomorskie Z. P. O. Oddział B w Bydgoszczy wykonały miesięczny plan produkcji na m-c maj w dniu 21 bm. w 102 proc. o wartości 26.605.280 zł.

Pomorskie Zakłady Przem. Odzieżowego w Toruniu wykonały plan miesięczny na maj w dniu 20 bm., tj. na 2 dni wcześniej niż zostało oznaczone w podjętym przez załogę zobowiązaniu.

## Morze i Wybrzeże

Do Gdańska wpłynął holenderski statek „Prins Bernhard" — przywożąc z Kolding (Dania) 200 ton mięsa wieprzowego dla Centrali Mięsnej.

Robotnicy portowi basenu górniczego w porcie gdańskim ustanowili nowy rekord w rozładunku statków. Wyładowali oni przy pomocy dźwigów portalowych w ciągu 24 godzin 5175,1 tony rudy ze statku S/S „Tobruk".

W czasie od 22 do 28 bm. wpłynęło do zespołu portowego Gdańsk/Gdynia 10 statków z rudą żelazną ze Szwecji dla Czechosłowacji.

Cztery z tych statków były pod banderą polską.

✤

Z polecenia Min. Żeglugi, Morskie Urzędy Rybackie przeprowadzają akcję pomocy dla najbiedniejszych rybaków morskich. Na podstawie orzeczeń, powołanych specjalnie do tego celu komisji społecznych, wielu rybaków otrzymało bezpłatnie sprzęt rybacki oraz inwentarz żywy. Prócz tego kilkuset rybaków skorzystało z bezzwrotnych zapomóg, udzielonych na zakup sprzętu połowowego. Ponadto w niektórych obwodach rybacy otrzymali działki rolne wielkości do 2 ha.

✤

Do Gdyni powrócił z wiosennej wyprawy na morze Północne trawler Państwowego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Kastoria", który złowił większe ilości śledzi i dorsza.

# Trzecia lista odpoiuiedzi uczestnikom naszej Ankiety - Konkursu
# „Kim chciałbyś zostać po ukończeniu szkoły?“

-P. IZABELLA MOSZYŃSKA, Jat 16, oczennica klasy IXa Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Chełmie Lubelskim. Autor wzmianki o wykopafelkach w Wiślicy obiecał dostarczyć nam. dlia Pani spisu publikacji aia ten temat. Może znajdzie Parni coś z tego w bibliotece Uniwersytetu im. Marii Curie albo KUL-u. Cennych, wskazówek w doborze lektury z prehistorii udzieli Pani dr. Wojciech Koczka — antropolog i prehiistoryk (Więcław, Szewska 36 — Seminarium Antropologiczne U. W.r.). Broiszę napisać do niego, powołując się na naszą redakcję.

Stworzenie Szkoły Dziennikarskiej lub przynajmniej wydziału dziennikarskiego przy jakiejkolwiek uczelni —* to sprawa prawdopodobnie niedalekiej już przyszłości. Niewykluczone, że w roku Pani matury — czyli za jakieś dwa lata — ta sprawa ostatecznie dojrzeje.

Na razie istnieje tylko trzyletnie Studium Dziennikarskie przy 'Akademii Nauk Społecznych w Krakowie. Można więc dziennikarstwo studiować obecnie tylko *pobocznie*, uczęszczając na któryś z istniejących na danej uczelni wydziałów.

Praca dziennikarza o wysokich kwalifikacjach wymaga bardzo obszernej wiedzy i sarno ukończenie wydziału czy szkoły tego typu — bez dodatkowych studiów uniwersyteckich — nie wydaje nam się dostatecznym przygotowaniem do zawodu.

P. „B. M.", w Szczecinie. W sprawie szkoły dziennikarskiej prosimy przeczytać naszą odpowiedź p. Izabeli Moszyńskiej. W całej rozciągłości odnosi się ona i do Rami, bo jesteście w jednej klasie — choć ma dwóch przeoiwinych krańcach Polski. I obie marzycie o karierze dziennikarskiej,.

Na pytainie cz/ wierzymy, że zrealizuje Pamii swe zamierzenia, tj. będzie Pani dobrą dziennikarką i wartościowym człowiekiem. — odpowiadamy z ręką na sercu, że nie mamy pod tym względem żadnych wątpliwości. Pod warunkiem oczywiście, że będzie się Pa-nj nadal dokształcała i naie uczyła « nie zrezygnuje łatwo ze swych młodzieńczych ideałów.

P. FRANCISZEK ZBIERSKI, lat 21, maturzysta z Gniezna. Biorąc pod uwagę doskonałe wyniki ,na Pańskiej maturze, sądzimy, że nie będzie miał Pan większych trudności z dostaniem się na wydział społeczno - polityczny Akademii Nauk Politycznych w Warszawie, co doskonale odpowiadałoby Pańskim zainteresowaniom naukami politycznymi i marksizmem.

P. ZBIGNIEW OPAŁKA, lat 18, uczeń klasy IXa Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Ostrowcu. Prosimy przeczytać naszą odpowiedź, p. Franciszkowi Zbierskiem-u, z tym, że rzecz ta może być aktualna dla Pana dopiero po uzyskaniu dużej matury — czyli za jakieś dwa lata. Projektowane przez Pana uprzednie ukończenie oficerskiej Szkoły Polityczno-Wychowawczej w Lodzi przyszłe studia akadennidkie niewątpliwie Panu ułatwi.

P. STANISŁAW KOPEĆ, lat 18, uczeń klasy IXa Szkoły Ogólnokształcącej w Sieradzu. Kursu wstępnego do szkoły im. Wawelberga i Rotwamda w bieżącym roku szkolnym już nie będzie. Stworzono natomiast międzyuczelniany kulis przygotowawczy (dwuletni) dla młodzieży pracującej już w przemyśle. Do zapisania się na ten kurs Pan jako uczeń uprawnień nie posiada. Zresztą nie wiele by Pan zyskał, przechodząc w przyśpieszonym tempie kurs przedmiotów z Mas VII i dalszych, już w znacznym stopniu przez Pana opanowanych. A kosztowałoby to Paina dwa lata studiów — a więc akurat tyle, co pozostało Panu do dużej matury. Musi więc Pan ją bezwzględnie zrobić, a potem dopiero zapisać się do Szkoły Wawelberga, ale już oczywiście na kurs pierwszy. Niech Pan niezależnie od naszego konkursu stara się o stypendium za pośrednictwem swojej szkoły.

BOHDAN GĘBARSKI

## Pojezierze Mazurskie i Sudety objęte ruchomymi wczasami

Turystyka w Polsce mimo dużych wysiłków Polskiego Tow. Krajoznawczego, nie mogła rozwinąć się do tej pory w ruch masowy. W latach przed wojennych ograniczała się do warstw inteligencji miejskiej, nie sięgając zupełnie do mas robotniczych i chłopskich. U podłoża takiego stanu rzeczy leżały warunki ekonomiczne ludności pracującej (turystyka jest dość kosztowna), niedomogi natury organizacyjnej i strukturalnej idei turystyki.

Za przełomowy moment' w historii polskiej tu-rystyki krajoznawczej uznać należy zajęcie się tą sprawą p-rzez*władze naczelne związków zawodowych. Na odbytym w październiku ub. roku Kongresie kierowników świetlic związkowych ( we Wroeławiu) po raz pierwszy w dziejach ruchu zawodowego włączono turystykę do porządku cbrad i powołano — wśród szeregu komisji Kongresu — komisję krajoznawczą. W myśl wnioskow tej komisji plenum Kongrcnu uchwaliło uznać turystykę krajoznawczą za część programu prac świetlic. Kongres proklamował w dziedzinie turystyki ścisłą współpracę z Polskim Tcw. Krajoznawczym i z Polskim Tow. Tatrzańskim —.jako z organizacjami społecznymi, skupiającymi fachowych działaczy.

W wyniku uchwał Kongresu wydany został okólnik działu kulturalno-oświatowego Kom. Centralnej Zw. Zaw. do wszystkich związków zawodowych i ich świetlic, aby nawiązały ści-słą współpracę z oddziałami Tow. Krajoznawczego i z Pol.- Tow. Tatrzańskim przez wciągnięcie do pracy świetlicowej miejscowych działaczy tych towarzystw oraz przez delegowanie do odclziołów tych organizacji zaeji turystycznych związkowych d.ziała-czy kulturalno - oświatowych. Jednocześnie -przy Dziale Kulturalno - Oświatowym Komisji Centralnej Z.Z. utworzono specjalny Referat Krajoznawczy, przy którym powtał-a Komisja Krajoznawcza, w skład której weszli m. in. działecze z Polskiego Tow. Krrjcznawczego.

Równolegle z akcją związków zawodowych ruszyła się działalność Funduszu Wczasów Pracowniczych. Dzięki nawiązaniu ścisłego porozumienia między .Funduszem a Tow. Krajoznawczym i Tatrzańskim domy wycieczkowe i schroniska dwu tych organizacji zostały włączone do akcji tzw. wczasów ruchomych.

Akcja ta polega na tym, iż część wczasowiczów spędzać będzie mogła swe dwutygodniowe uiicpy zamiast w jednej miejscowości — w całym ich szeregu, podróżując od domu wy poczynkcwego do schroniska, spędzając w paru miejscowościach -od dwu do trzech dni i zwiedzając na trasie wycieczek obiekty o wartości krajoznawczej.

Wczasy ruchome w bież. roku obejmą, tytułem próby, tylko niektóre tereny, głównie Pojezierze Mazurskie i Sudety, i trwać mają przez cztery miesiące letnie. Jeśli ta próba wypadnie dodatnio, w latach przyszłych wczasy ruchome rozszerzone zostaną na wszystkie tereny wartościowe dla celów turystyki. Niezależnie od tego typu wczasów, podczas obecnego ojkresu urlopowa organizowane będą dla osób korzystających z domów wypoczynkowych wycieczki w bliższe i dalsze okolice. Wycieczki te organizować mają kierownicy świetlic. (W)

do poniedziałku...

» i o d a 'Ä » ..

## Dziesięć tjjsięcg osób na koncercie Paula Robesona

Ponad 10 tysięcy mieszkańców stolicy wypełniło trybuny na centralnymi korcie „Legii" podczas recitalu Paula Robesona, w dniu i czerwca rb.

Przed rozpoczęciem koncertu Robeson wygłosił krótkie przemówienie, które rozpoczął po polsku od słów: „Towarzysze pracy, pozdrawiam was".

Repertuar środowego koncertu składał się z pieśni rewolucyjnych i ludowych różnych narodów. Wszystkie punkty programu były żywiołowo oklaskiwane pro.ez słuchaczy, którzy zmuszali artystę do kilkakrotnego bi. 6owania.

## Występy amatorskich zespołów robotniczych w Teatrze Polskim

; W śnodę w sali Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie odbył się pokaz amatorskich zespołów ro-botoiczych, zorganizowany przez KCZZ z okazji II/VIII Kongresu Związków Zawodowych.

Na pokaz przybyli Prezydent R.P. Bolesław Bierut, wicemarszałek Zambrowski, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami — Zawadzkim i Korzyckim oraz Marszałek Żymierski. Na pokazie obecni byli również delegaci zagraniczni na Kongres Zw. Zaw., sekr. gen. ŚFZZ Louis Saillant oraz delegaci krajowi.

W pokazie wystąpiły zespoły: hutnicze, włókiennicze, kolejarskie, majątków rolnych, międzyświetlicowe zespoły fabryk warszawskich i bydgoskich oraz zespoły dziecięce w Łą-Oiinej liezibie 600 osób.

## Wjjstaua książki i prasy *Zw.* Zaujodouijjch

W jednej z sal Politechniki Warszawskiej, otaczających aulę, w której obraduje Kongres Zw. Zawodowych mieści się wystawa książki i prasy Zw. Zaw.

Centrum sali wystawowej zajmują gabloty,' zawierające ''sprawozdania z działalności KCZZ od listopada 1944 r. aż do obecnej chwili. Skromna broszura, zaznajamiająca nas z działalnością związków zawodowych w pierwszym roku po wyzwoleniu kraju, wyrosła w kilkuset stronicowy tom, obejmujący sprawozdanie obecnej działalności związków zawodowych. Liczne eksponaty, ilustrują dorobek wydawniczy ICCZZ na poszczególnych odcinkach działalności.

Wśród wydawnictw poszczególnych central związków zawodowych w różnych państwach wiele miejsca zajmują książki w języku rosyjskim. Bogactwem zarówno pod względem treści jak i ilości pozycji oraz szaty zewnętrznej wyróżniają się książki ruchu związkowego ZSRR. Zwracają również uwagę specjalnie przygotowane na Kongres, wydawnictwa rumuńskich związków zawodowych.

W dwóch oddzielnych gablotach skupione są czasopisma związków zawodowych ZSRR, Francji, Bułgarii, Albanii, Rumunii, Węgier, W. Brytanii, USA, Vietnamu, Ameryki Łacińskiej, Niemiec, Holandii, Szwecji, Czechosłowacji- itd.

## Kobieta — starostą

Na obtat-nim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi postanowiono wakujące stanowisko starosty północnej części miasta powierzyć znanej działaczce społecznej na odcinku Ligi Kc-biet o-b. Marii Mikołajczyk.

Ob. M-ikołeljiczyk jest praco-w-nicą działa-czką, spółdzielczą .z .ęk,resu przedwojennego. W okresie ofcupacji doświadczała wielu represji ze strony hitlerowców. Kolportowała „bibułę" oraz czynnie działała na odcinku niesienia pomocy ukrywającym się przed Gestapo.

W ck-resie swej pracy po wyzwoleniu, jako przewodnicząca Zarządu Grodzkiego Ligi Kobiet, przyczyniła się do uma-sowienia tej organizacji ma terenie Łodzi oraz do zjednoczenia ideologicznego jej członkiń.

Na swym nowym stanowisku ma zamiar w pierwszym rzędzie zająć się sprawą polepszenia warunków życia robotników, a więc remontem domów mieszkalnych, rozszerzeniem sieci żłobków i przedszkoli -oraz uporządkowaniem zniszczonego przez Niemców terenu b. ghetta.

## Noiue władze Oddziału Morskiego *Zw.* Zaw. Dziennikarzy

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Sopocie walne zebranie członków Oddziału Morskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP w obecności delegata Żarz. Głów. red. Laskowni-ckiego. Po sprawozdaniu i dyskusji udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Do nowego Zarządu weszli: red. red. Sonoenburg, GroszMewicz, Wojtowicz Święcidki, Kraak, Giedroyć, Krasko, dr. J Mergeł i Weber.

## Prognoza pogodjj

Pogodnie lub dość pogodnie, ze skłonnościami do burz. Temperatura maksymalna ok. 30 stopni. Sła-be wia i try z kierunków południow-o-aachod-1 nich.

## 432 repatriantów poturóciio do kraju

Do Szczecina przybył transport repatriantów z amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemiczech. Transportem tym powróciły ido kraju 432 osoby w tym 27 dzieci (którymi zaopiekował się P.C.K.

## Wgbitnjj dyrygent Ryszard Burgin z żoną — skrzypaczką przybędzie do Warszauiy

W środę 1-go czerwca przybywają do Warszawy na gościnne występy wybitny dyrygent polskiego pochodzenia Ryszard Bu-rgiin z Bostonu wra-z z żoną słynną skrzypaczką amerykańską Ruth Posselt.

Pierwszy występ obojga artystów odbędzie się dnia 3 bm. w Filharmonii Stołecznej, gdzie Burgin dyrygować będzie ko-noertem orkiestry symfonicznej Filharmonii.

## Konfident gestapo skazali!) na śmierć

W Sądzie Okręgowym w WarSz^. wie zasiadł na ławie oskarżonych Z. Malinowski, oskarżony o współpracę z gestapo, wydawanie władzom niemieckim członków polskiego Ruchu Oporu, którzy wskutek tego zostali przez Niemców zamordowani lub osadzeni w obozach koncentracyjnych.

Oskarżony do winy nie przyznał się, .

Sąd uznał oskarżonego Malinowskiego winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na karę śmierci.

## Obóz pracgj za nielegalne garbowanie skór

Wynikiem współpracy organów terenowych Komisji Specjalnej z erganami M. O. i władz skarbowych było. wykrycie w roku 1948 około 250 nie legalnych garbarni i ukaranie obozem pra-cy 735 garbarzy „szaflikowych" i handlarzy skórami surowymi i półfabrykatami. W I kwartale 1949 roku znalazło się w obozie pracy 227 szkodników tego typu.

W ub. tyg-c-dniu komplet orzekający Komisji Specjalnej skierował do obozu pracy ma okres d-o 2 lat znowu kilkunastu szkodników, trudniących się bądź nielegalnym garbowaniem, bądź też handlem skórami pochodzącymi z nielegalnego garbunku.

# i WYCHOWAŃ

# Spójnia triumfuje m sztafecie-maratonie ku czci Kongresu Ztu. Zauiodomych

C ELEM uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych w środę 1-go V-1 bm. na terenie Parku Paderewskiego odbyła się sztafeta-maratum. W konkurencji kobiecej startowało 7 zespołów po 18 zawodniczek na trasie 1.800. metrów. Duży sukces odniosło Zrzeszenie sportowe Spójnia, której zespoły zajęły trzy pierwsze miejsca.

W konkurencji męskiej trasa sztafety. wynosiła, 45 km, podzielona na 100 odcinków. Na starcie stanęło 6 zespołów: Budowlani, Unia, Kolejarz, Spójnia, Stal i Włókniarz. Przebieg wyścigu był bardzo emocjonujący, ze startu na czc-ło wysunęła się sztafeta Spójni, w której na pierwszej zmianie biegł b. mistrz Polski Gąssowski, wyprzedzając drużynę Kolejarza o 12 metrów. Jako pierwszy z kolejarzy b. dobrze pobiegł półkarz Polonii Szczawiński. Po 10 km Włókniarz wyszedł na 2-gie miejsce przed kolejarzy, a na 18 km na czoło wysunął się- Kolejarz przed Spójnią i Włókniarza. Daleko z tyłu walczyły zespoły Unii i Budowlanych. Stal biegła przez cały czas na czwartej .pozycji.

Po 29 km na 65 zmianie zawodnik Włókniarza minął kolejarzy i spółdzielców, ale w następnym okrążeniu kolejarze znowu wyszli na czoło dublując sztafetę Budowlanych. Na 40 km Włókniarz jeszcze ra-z wyprzedził kolejarzy i Spójnię, lecz za chwilę znowu oddaje prowadzenie kolejarzom i w tej kolejności zawodnicy minęli przedostatnie okrążenie. Kolejarz był o 100 metrów przed Włókniar-zem dublując Unię, a 200 m z tyłu biegła Spójnia. Na finiszu trzy Zrzeszenia biegły już razem, a ostatni zawodnik Spójni Statkiewicz -pierwszy przerwał taśmę przed zawodnikiem Włókniarza i Kolejarza.

W barwach poszczególnych zrzeszeń biegli znani zawodnicy i działacze. Impreza ta zyskała by jeszcze więcej na atrakcyjności, gdyby przeprowadzono ją na stadionie, a nie w Parku Paderewskiego.

Wyniki techniczne:

Kobiety: 1. Spójnia I — 4:42,2, 2. Spójnia II — 4:42,5, 3. Spójnia III — 5:18,3, 4. Unia L

Mężczyźni: 1. Spójnia — 2:04,51, 2. Włókniarz, 3. Kolejarz, 4. Stal, 5. Unia, 6. Budowlani.

## Siedmiu Polaków jedzie do Oslo

Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZB ustalono skład drużyny polskiej na bokserskie mistrzostwa Europy w Oslo. Barwy polskie reprezentować będą:

W wadze muszej — Kasperczak, w koguciej — Grzywocz lub Bazarnik, w piórkowej — Antkiewiez, w lekkiej — Panke, w półśredniej — Iwański, w średniej — Nowara, i w półciężkiej' — Szymura.

Przy ustalaniu składu zarząd PZB natrafił na wiele trudności z powodu kontuzji kilku czołowych pięściarzy. Ok-azało się bowiem, że Chychła (według orzeczenia lekarzy CMS) stracony jest dla boksu przynajmniej na 3 miesiące, Czortek definitywnie wycofał się już z ringu, a ewentualny jego zastępca w wadze lekkiej Kudłacik zachorował na zapalenie oskrzeli. W tych warunkach nie należy liczyć na wielkie sukcesy w Oslo i niewiadomo, czy nie lepiej byłoby ograniczyć naszą ekspedycję ilościowo, wysyłając zamiast słabych zawodników najlepszych trenerów.

Wyjazd zespołu polskiego do Norwegii nastąpi 9 bm. z Warszawy.

## Motocykliści polscy startują tu Bukareszcie

W środę 1 bm. o godz. 23.45 wyjechał z Warszawy zespół polskich motocyklistów na międzynarodowy „Grand Prix" Rumunii, który odbędzie się w Bukareszcie.

Ekipa nasza składa się z trzech zawodników — Żymirskiego, Dąbrowskiego i Stanisława Bruna oraz kierownika drużyny, menażera i mechanika w jednej osobie Krzysztofa Bruna.

## Eliminacje wiośSarzjf przed meczem Polska — Szuecja

Pomor-ski Okręgowy Związek Wioślarski urządza w dniu 12 czerwca na torze regatowym w Brdyujściu wielkie eliminacyjne regaty wioślarskie, z udziałem 21 czołowych klubów Polski.

W regatach wezmą udział załogi AZS z Krakowa, Poznania, Szczecina, Torunia i Wrocławia, ponadto osady BTW, -KW ZZK, Pocztowego KS, Bydgoskiego Klubu Wioślarek (Bydgoszcz). KW, „Gopło" (Kruszwica), TW (Płock), Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Kaliskiego TW, KW „Budowlani" i Gimn. KW (Toruń) oraz załogi z Włocławka, Chełmży i Piły.

Regaty te będą traktowane, jako eliminacje przed meczem między-narodowym Polska — Szwecja.

## Na froncie przygotowań do meczu z Danią

Kadra reprezentacyjna, z której wyłoniona zostanie jedenastka na mecz z Danią, rozpoczęła już zajęcia obozowe w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach pod kierunkiem trenerów Kuchara i Forysia Dotychczas na obóz nie przybyli bracia Jabłońscy. Skromny i Mamoń.

Drugie reprezentacje Węgier i Polski żmii ; się 10 lipca w Gdańsku.

## Kolarze *Zw.* Zawodowych pojadą do Paryża

Na zaproszenie paryskiego dziennika „L'Humanité", 10 bm. wyleci do Paryża reprezentacja kolarska Związków Zawodowych w składzie: Wójcik, Wrzesiński i Rzeźnicki. Kerownikiem ekspedycji będzie inż. Szymczyk. Kolarze polscy wezmą udział w wyścigu o nagrodę L'Humanité" na trasie 280 km. w dniu 12 bm.

Korzystając z pobytu we Francji zawodnicy nasi startować będą w 3-etapowym „Tour de Roussillon" w dniach 17, 18 i 19 bm. Pierwszy etap tego wyścigu wynosi 140 km, II — 110 km i trzeci 130 km.

## Czeskie drużyny ligowe grają w Polsce

Podczas Zielonych Świąt polskie drużyny ligowe rozegrają tradycyjne mecze międzynarodowe, mając za przeciwników czołowe drużymy Ligi Czechosłowackiej.

W niedzielę, 5 bm. w Krakowie „Zilina" grać będzie z „Cracovią", a w Chorzowie „Ruch" spotka się z praską „Spartą".

W drugi dzień świąt 6 bm. „Sparta" grać będzie w Krakowie z „Wisłą", a „Zilina" z „Tarnowią".

Warszawska Legia wyjeżdża do Czechosłowacji, gdzie rozegra trzy mecze. W -pierwszy dzień świąt z ATK, w drugi ze „Spartą" oraz 8 bm. z fabrycznym zespołem „Tatrę".

Zgodnie z zarządzeniem PZPN zawodnicy pcwola-ni na obóz treningowy przed meczem z Danią nie będą zwolnieni na powyższe spo*kamia.




**RZECZPOSPOLITA**

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zl. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zl. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Oełosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty: za tekstem do 70 mm. zl. 100: 71 — 120 mm. zl. 130; 121 — 200 mm zt. 180: 201 — 300 mm. zl. 230; ponad 300 mm. zl. 280; tekstowe do 70 mm. zt. 170: 71 — 120 mm. zl. 220: 121 — 200 mm. zl. 270: 201 — 300 mm. zl. 340; ponad 300 mm. zl. 420; nekrolo) do 70 mm. zl. 85: n — 120 mm. zt. 100; 121 — 200 mm. zl. 150; 201 — 300 mm. zl. 240: ponad 300 mm. zl. 300. Bilanse o 1009/ drożej. W numerach niedzielnych 1 Świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ! Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08. oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5. Złota 11, przy Marszałkowskiej Praga. ul. Targowa 67 (księgarnia Jezewskiego) „Impet". Sikorskiego 42. Księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyńslci

Sp Wyd.-Ośw. „Czytel. k" Druk. Nr 3

B-73915

# KRONIKA stolicy

### SZÓSTA POLEWACZKA

Wczoraj wyruszyła na ulicę Warszawy szósta polewaczka ZOM-u. Jest ona zaopatrzona w całkowicie zmechanizowany przyrząd do zamiatania. Jutro wyjeżdża do pracy nowy beczkowóz fekaliowy. Został on przerobiony w warsztatach ZOM z samochodu ciężarowego.

### ZAKOŃCZENIE KURSU STRAŻACKIEGO

Wczoraj przed południem odbyło się uroczyste zakończenie kursu podoficerskiego dla strażaków. Po rozdaniu świadectw nastąpiła defilada strażaków i pokazowe ćwiczenia pożarowe na obiektach V oddziału straży przy ul. Marcinkowskiego na Pradze. Kurs ukończyło 39 podoficerów.

### REKORD ROZTARGNIENIA

W Warszawie został ostatnio pobity swoisty rekord roztargnienia. Oto XIV komisariat MO zawiadomił referat rzeczy zagubionych (Al. Stalina 31) o znalezieniu 40-metrowej sieci rybackiej. W referacie jest do odebrania ponadto ok. tysiąca różnych dokumentów, zgubionych od sierpnia 1948 r. do marca br.

**Złóż datek na T.P.D.**

# „Czy trudne stawiali pytania...?"
## Warszawskie licea pod znakiem matury

Tętniące codziennie życiem korytarze gimnazjum im. Górskiego przy ul. Smolnej 30, nie rozbrzmiewają dziś gwarem. Pustka i cisza przytłaczają ciężarem trwogi nielicznych uczniów, przechadzających się nerwowo po korytarzu. W hallu siedzą rodzice i denerwują się więcej chyba od maturzystów.

Uczennice i uczniowie czekają w sąsiedniej klasie na wezwanie do sali egzaminacyjnej. Na tablicy napis: „Prosimy o spokojne i ciche zachowanie". Część maturzystów powtarza gorączkowo wzory matematyczne i fizyczne. Inni siedzą nieruchomo.

Co pewien czas otwierają się drzwi sali i wychodzi z niej zlany potem arbiturient. Jednocześnie słychać głos jednego z nauczycieli wywołującego następnego maturzystę.

Do sali wchodzi właśnie Lucjan Bogusz. Obecnie będzie odpowiadał z języka polskiego i z zagadnień o Polsce i świecie współczesnym, a nieco później — z matematyki i fizyki. Otrzymuje pierwszy temat: „Manifest PKWN i jego realizacja". Mimo, że ma prawo do 15-minutowego przygotowania się do odpowiedzi — decyduje się odpowiadać natychmiast. Padają słowa o reformie rolnej i nacjonalizacji przemysłu, o odbudowie i budowie nowych fabryk, o życiu nowego człowieka...

Teraz krótkie pytanie zadaje tzw. „czynnik społeczny". Kiedy ideały Marksa były bliskie urzeczywistnienia za jego życia"? „I na to pytanie matruszysta odpowiada bez zająknięcia. Z kolei następuje egzamin z języka polskiego.

Po chwili do sali wchodzi następny uczeń. Drobne niedociągnięcia spowodowane są zdenerwowaniem i... przepracowaniem przed egzaminem.

Dobrze zorganizowana „służba informacyjna", donosi rodzicom i kolegom zdających najświeższe wiadomości „z placu boju". Także uczniowie, wychodzący z sali egzaminacyjnej, śpieszą pochwalić się przed kolegami dobrymi wynikami.

Z sali wychodzi właśnie Hanka Kalatówna. Na korytarzu otacza ją tłum kolegów.

— O co cię pytano z matematyki? A z zagadnień...? Czy trudno pytają?

Trzy dni trwały egzaminy maturalne w gimnazjum Górskiego. Ogółem zdawało 33 uczniów i uczennic. Nie zdała tylko jedna.

## ZOO ma powodzenie

Dzięki sprzyjającej pogodzie Warszawski Ogród Zoologiczny cieszył się ostatnio ogromnym powodzeniem.

Jak wykazują dane cyfrowe ogród odwiedziło w kwietniu i maju rb. ponad 100.000 osób, przy czym 50 proc. stanowiły wycieczki młodzieży szkolnej.

W ostatnią niedzielę t. j. 29 maja liczba zwiedzających przekroczyła 7.000 osób. Największym powodzeniem cieszą się wśród publiczności małe niedźwiadki, nowoprzybyłe suchaki, lwy i wielbłądziątka. W pierwszej połcwie czerwca przybędzie do ZOO szympans — dar naszego rodaka z Kamerunu.

Obecnie trwają na terenie ogrodu ostatnie prace przy budowie pomieszczenia dla szympansa.

## Wystawa fotograficzna w świetlicy Elektrowni

Wczoraj w hallu Elektrowni Warszawskiej red. Roman Burzyński otworzył wystawę fotogramów, wybranych z konkursu Polskiego Towarzystwa Fotograficznego p.n. „Praca Robotnika i Rolnika". Wystawę zorganizowano w ramach akcji świetlicowej którą PTF włączyło do programu swoich prac. Po zakończeniu wystawy w Elektrowni Warszawskiej, zostanie ona przeniesiona 8 bm. do Fabryki Traktorów w Ursusie, a 12 bm. do Głównego Instytutu Lotnictwa.

Wystawa „Praca Robotnika i Rolnika" uprzednio znajdowała się w lokalu Klubu Młodych Naukowców (ul. Królewska 13).

Rady zakładowe fabryk i instytucji, które pragnęłyby mieć wystawę w swojej świetlicy, proszone są o porozumienie się z sekretariatem Pol. Tow. Fotograficznego (ul. Bracka 16 firma „Pantechnika").

## Co to jest TBO?

Jest to nowego typu wypożyczalnia książek, która dostarcza książki do czytania 26-osobowym zespołom czytelniczym drogą przesyłki pocztowej nawet do najodleglejszych miejscowości.

Po półrocznym okresie przeczytane książki przechodzą na własność czytelników.

Za dokonywanie wymian i opiekę nad książką TBO obdarza kierowników i organizatorów zespołów premiami w postaci 6 książek spoza katalogu TBO.

Zainteresowani winni się zwrócić do Centrali TBO: Warszawa, Wiejska 16.

## Orkiestra „pocztowców" koncertuje na ulicy

Wczoraj po południu na rogu ulic: Poznańskiej i Barbary, przed gmachem pocztowym wystąpiła z ulicznym koncertem dęta orkiestra Zw. Zaw. Pracowników Poczt i Telegrafów. Muzyce przysłuchiwali się liczni przechodnie. Orkiestra odegrała kilkanaście pieśni ludowych, z których najbardziej podobał się kujawiak i krakowiak. Kończący swój występ zespół żegnany był hucznymi brawami zgromadzonych.

## Ostatnie dni remontu pałacu Staszica

„Societas Scientiarum Varsoviensis" — głosi napis na pięknie odbudowanym frontonie pałacu Staszica na Krakowskim Przedmieściu. 22 lipca br. odbędzie się w tym punkcie Warszawy dwie uroczystości: powrót pomnika Mikołaja Kopernika na cokół po dokonaniu naprawy posągu i oddanie pałacu do użytku Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Kilkudziesięciu robotników SPB pracuje teraz przy wykańczaniu elewacji frontowej i doprowadzeniu do porządku wszystkich wnętrz.

Niestety całość prac nie będzie zakończona do tego terminu. Pozostanie jeszcze przebudowa sal w środkowej części pałacu. Ponieważ jednak starano się, aby elewacja zewnętrzna była gotowa na lipiec — już teraz zmontowano kopułę na dachu. Kilkanaście sal oddano już do użytku Towarzystwa Naukowego. Jedna z nich poświęcona pamięci Bronisława Gubrynowicza, jest już ładnie odnowiona i odbywają się w niej posiedzenia.

## W rozwidleniu trasy W — Z piękny pałac Radziwiłłowski

Gdy przed dwoma laty prof. Zborowski, znany architekt warszawski walczył z władzami urbanistycznymi o zachowanie i odbudowę starego pałacu Radziwiłłów przy ul. Bielańskiej, kiedy to groziła budynkowi rozbiórka dla przepuszczenia tędy trasy W—Z z pewnością ani sam architekt, ani ci, którzy się na odbudowę pałacu zgodzili, nie spodziewali się, że tak dobrze wyjdzie na tym i trasa W—Z i cały najbliższy rejon.

Dziś, po kilku miesiącach wytężonej pracy 150 robotników SPB, piękna siedziba magnacka wygląda tak ładnie, jak chyba nigdy nie wyglądała. Przed wojną wciśnięta między stare mury, przytłoczona napuszoną dostojnością Banku Polskiego, była niemal nieznana mieszkańcom Warszawy. Dziś barokowy pałac stoi na wysepce, otoczony zewsząd jezdniami i dojazdami do trasy W—Z; odsłonięto oba boczne skrzydła, ładny mansardowy dach okryto miedzianą blachą, a na niewielkim wycinku terenu założono już kwietniki.

Gospodarzem pałacu jest Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych. Biura związkowe nie czekając na dokończenie budowy, wprowadziły się do kilku sal na piętrze i urzędnicy docierają do miejsca pracy po zewnętrznych prowizorycznych schodach. Cały dom, wraz z zewnętrznymi tynkami, będzie gotowy na 22 lipca, jako jeden z piękniejszych fragmentów architektonicznych. Po tym terminie wykończy się jedynie jeszcze wnętrza dwóch sal i hallu. Nie można tego wykonać teraz, gdyż przewidziane w kosztorysie roboty kamieniarskie wymagają dłuższego przygotowywania materiałów. (ms).

## Odpowiedzi prawnika

**P. „Karolina N." — Warszawa.**

Nie podaje Pani czy była wraz z mężem hipoteczną właścicielką domu i w jakiej części oraz czy dzieci są małoletnie, a wreszcie czy mąż uznany został za zmarłego. Ma to wszystko istotne znaczenie dla dalszego postępowania, a ustalona chwila śmierci męża decyduje czy ma zastosowanie nowe prawo spadkowe, według którego dziedziczy Pani po mężu 1/4 czy też dawne dające jej tylko prawo dożywocia.

Sprzedać część nieruchomości, co do której wykażą się jako właściciele nieletnie dzieci — możliwa jest jedynie po otrzymaniu stosownego zezwolenia. Należy więc, posiadając już dokument śmierci męża albo po uzyskaniu go przed sądem ostatniego miejsca, zamieszkania męża, wystąpić do sądu grodzkiego w Łowiczu o stwierdzenie praw Pani i dzieci do spadku (dołączyć metryki i świadectwo ślubu) a wreszcie zwrócić się do tegoż sądu jako opiekuńczego o zezwolenie na sprzedaż części domu stanowiącej własność dzieci.

Podajemy cały tryb postępowania, ale skutek będzie wątpliwy, gdyż zezwoleń na sprzedaż udziela sąd w wyjątkowych przypadkach, gdy istnieje pewność, że uzyskane ze sprzedaży pieniądze zużyte zostaną w sposób odpowiadający interesom dzieci.

Ustanawianie opieki nad dziećmi jest zbyteczne. Sprawuje je bowiem z mocy samego prawa matka posiadająca pełnię władzy rodzicielskiej.

## CZYTELNICY PISZĄ

### DLACZEGO TAJEMNICA?

„Często się zdarza, że pasażerowie dowiadują się o zarządzeniach dyrekcji MZK w dość przykry sposób dopiero od służby ruchu. W środę, 1 bm. konduktor nr. 8640 w autobusie, jadącym na Żoliborz, zrobił awanturę pasażerowi, który dał mu do przecięcia kartę na 100 przejazdów, ważną na maj rb. Jak później wyjaśnił kontroler — od 1 bm. karty te są już nieważne. W zeszłym miesiącu karty kwietniowe były honorowane do 4 maja. Dlaczego nie zawiadomiono nas o zmianie przepisów? — pisze p. M. W, z Marymontu.

*

*Nie wydaje nam się, żeby tego rodzaju taktyka Dyrekcji MZK zmierzała do polepszenia wzajemnych stosunków pasażerów z konduktorami. Łamy prasy warszawskiej są zawsze otwarte dla wszelkich komunikatów MZK, dziwi nas więc, że w tym miesiącu nie zawiadomiono mieszkańców Warszawy o tej zmianie. Oszczędziłoby to pasażerom licznych przykrości.* (Red.)

# DZIŚ w STOLICY

## Wieczór autorski

O godz. 19 w Klubie Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) wieczór autorski Tadeusza Kon vickiego. Wstęp wolny.

O godz. 16 w świetlicy „Beton-Stalu" na trasie W — Z przy ul. Miodowej wieczór literacki Lucjana Rudnickiego.

## Opera

O godz. 18.30 w „Romie" — przedstawienie operowe „Straszny Dwór" St. Moniuszki.

## Wystawy

**MUZEUM NARODOWE:** Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Plastyków Amatorów — godz. otwarcia 10—19, oraz zbiory stałe: Malarstwo polskie. Sztuka zdobnicza, Zbiory Sztuki Starożytnej — otwarte w godz. 10 — 19. W poniedziałki Muzeum zamknięte.

**SALA MIN. LEŚNICTWA** (Wawelska 51-54) — Pokaz szkiców, grafiki, fotografi, instrumentów ludowych i strojów regionalnych, obrazujący osiągnięcia Festiwalu Muzyki Ludowej.

## Teatry

**POLSKI** (Karasia 2): o godz. 19.30 Pokaz Amatorskich teatrów Robotniczych.

**KAMERALNY** (Foksal 16). godz. 19 „Krzyk jarzębiny".

**PLACÓWKA** (Królewska 13): godz. 19 „Zięć pana Poirier".

**MAŁY** (Marszałkowska 81): godz. 19 „Wesele Fonsia".

**ROZMAITOŚCI** (Marszałkowska 8): godz. 19.15 „Lekkomyślna siostra" (ostatnie przedstawienia).

**POWSZECHNY** Zamojskiego 20 godz. 19 „Szczygli zaułek".

**NOWY** (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nietoperza".

**KLASYCZNY** (Mokotowska 13): godz. 19 „Szklanka wody".

**LUDOWY TEATR MUZYCZNY** (Szwedzka 2/4): nieczynny.

**TEATR LETNI** (Polna 26): godz. 19 „Skalmierzanki".

**WRÓBELEK WARSZAWSKI** (Zygmuntowska 8): godz. 19.15 „Tylko do pierwszego".

**NASZ TEATR** (Marszałkowska 81): godz. 11.30 „Wycinanki staropolskie".

**SYRENA** (Litewska 2: godz. 19.15 „Miecz Demokratesa".

**TEATR LALKI I AKTORA** „Guliwer" Królewska 13): chwilowo nieczynny.

**TEATR DZIECI WARSZAWY** (YMCA (Konopnickiej 6): „Opowieść o Chopinie". Soboty godz.: 16,30 niedz. godz. 12.

**CYRK nr. 2** (Nowogrodzka róg Chałubińskiego). Przedstawienie wiecz. godz. 19.30, w sobotę i niedz. 15.30.

✤

O godz. 19.30 w Państwowym Teatrze Polskim (ul. Karasia 2) Wielki Pokaz Amatorskich Zespołów Robotniczych dla uczczenia II/VIII Kongresu Związków Zawodowych.

## Kina

**ATLANTIC** (Chmielna 33): „Dzieci z jednego podwórka" godz.: 15, 17, 21 Zw. Zaw. 19-ta.

**PALLADIUM** (Złota 7/9): „Za wami pójdą inni", godz. 14.45, 19.15 21.30. Zw. Zaw 17-ta.

**POLONIA** (Marszałkowska 56): Czwarty peryskop". godz. 15, 19. 21. Zw. Zaw. 17.

**STYLOWY** (Marszałkowska 112): „Paganini", godz. 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.

**AKTUALNOŚCI Nr 1** (Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 11 w niedź i święta 11 i 12 zmiana programu w każdy piątek

**AKTUALNOŚCI Nr 2** (Inżynierska 2) pocz. codziennie godz. 13 w niedz. i święta godz. 11 zmiana programu w każdy piątek.

**SYRENA** (Inżynierska 2): „Opowieść o prawdziwym człowieku" godz. 15, 17, 21 Zw. Zaw. 19.

**TĘCZA** (Suzina 4): „Zielone lata" godz. 14,30, 16.45, 21.15 Zw. Zaw. 19.

**STOLICA** (Narbutta): „Siostra lokaja" godz. 17, 19, 21.

**1 MAJ** (Podskarbińska 4): „Pieśń Tajgi" godz. 16.45, 17, 21.15.

## radio

*W dniu 3 czerwca 1949 r. (piątek) usłyszymy m. in. następujące audycje:*
*Sygnał czasu. 5.10 12.00 Wiadomości 5.15 6.00 7.00 8.00 12.04 17.00 19.00 21.00 23.00 Program na dziś 6.55 na jutro 23.50 Wszechnica 8.35 20.00.*

5.20 Koncert dla świata pracy. 6.15 Muzyka, 6.30 Gimnastyka. 7.20 Muzyka 8.05 Informator radiofonizacji 8.55 Dla klas starszych. 9.13 Przerwa 11.40 Dla klas młodszych 12.20 Dla wsi 12.10 Przerwa 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Utwory fortepianowe 16.05 Pogadanka 16.15 Skrzynka P.K.O. 16.20 Kompozytor Tygodnia: Schumann 17.15 Koncert 15.00 S.P. 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej 18.20 „Hrabina" 22.00 „Od melodii do melodii" 23.10 Słynni wirtuozi: Kreisler i Herowitz (płyty) 24.00 Koniec audycji.

WARSZAWA II

*Program ogólnopolski 12.50 — 15.30. Wiadomości 16.30 17.45 22.00 23.00, Program na dziś 16,25 na jutro 23.10 Wszechnica 21.40.*

12.50 Melodie ludowe. 13.20 P.C.K. 13.30 Muzyka Zespołów Wasiaka 14.00 Felieton. 14.15 Dawna muzyka 15.25 Informacje 15.30 Przerwa 16.50 Muzyka 17.15 „Bitta" — Nexo. 17.30 Utwory na wiolonczelę. 18.00 Muzyka taneczna. 18.45 K,C,Z,Z, 19.00 Muzyka 18.15 Koncert symfoniczny 21.00 „Piękna Aleksandra" 21.25 Chór Czejanda 22.20 Koncert 23.15 Koniec audycji.

*Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.*

# Czy znowu na ulicę?
## Skandal mieszkaniowy na Krochmalnej

**Miejskie władze kwaterunkowe po ostatnich dwóch latach pracy bez większych rezultatów, w ubiegłym tygodniu dały znów znać o sobie w sposób dość oryginalny. Oto zupełnie niespodziewanie 26 rodzin (72 osoby), zamieszkujących dom przy ul. Krochmalnej 46, otrzymało w dniu 25 maja nakaz eksmisji z terminem do 3 czerwca rb. Ani jedna osoba nie dostała jednak przydziału mieszkania zastępczego w Warszawie, lub też w osiedlu podwarszawskim.**

**Dlaczego eksmisja? Czy dom grozi zawaleniem? Nie! Dom trzeba wyremontować, a więc lokatorzy będą przeszkadzać. Wprawdzie niektóre stropy są dość niebezpiecznie zarysowane i powinno się usunąć ze dwie rodziny, żeby dokonać naprawy, ale pozostałe 24 rodziny mogłyby spokojnie dalej mieszkać.**

**Doceniamy w pełni wysiłki WAN (dom jest pod miejską opieką), że przystępuje do gruntownego remontu starej rudery. Doceniamy również starania kwaterunku, żeby wszystkich, co mieszkają w zagrożonych domach, przenieść pod spokojniejszy dach. Nie potrafimy jednak ocenić pracy tych urzędników z ul. Karowej, którzy pod płaszczykiem remontu usuwają wszystkich mieszkańców z całego domu na ulicę, bez skierowania ich do innych lokali. Czy smutna i tak mało zaszczytna dla władz miejskich historia ul. Wspólnej — ma się jeszcze raz powtórzyć?**

## *Wyścigi konne*

### Zapisy na niedzielę

GONITWA 1 — nagr. 90.000 zł. dla 4 l. i st. (araby) 2.200 m, Haifa, Mlech, Śmiłowski Sefer Pasza, Elimar.

GONITWA 2 — Nagr. 75.000 zł. dla 4 l. i st. 1.800 m.: Broń, Charme, Suhor Argentum, Isthmus.

GONITWA 3. — Nagr. 90.000 zł. dla 3 l. 1,800 m.: Birikilka, Efeb, Harpun, Takt, Karciarz.

GONITWA 4 — Nagr. 100.000 zł. dla 4 l. i st. 1.800 m,: Eloge, Davos, Espoir, Lafite.

GONITWA 5 — Nagr. 350.000 zł. (Produce) dla 3 l. — 2.200 m.: Brześć, Pułtusk, Huragan, Bytom. Strumień, Szczecin, Sten, Triest, Rymanów.

GONITWA 6 — Nagr. 80.000 zł. dla 4 l. i st. 2.400 m, Hiroszima, Bojar, Pika, Jolant, Lisander, Splendid, Radca.

GONITWA 7 — Nagr. 70.000 zł. dla 4 l. i st. 1.400 m, — Wideta, Bastanza, Eksmisja, Egida, Bari, Libella Izma, Sigida.

GONITWA 8 — Nagr. 70.000 zł. dla 3 l. 1.600 m. Nard, Satysfakcja, Piła, Śnieżka, Girlanda, Fatime,

## Wystawa pofestiwalowa



**W sali Min. Leśnictwa przy ul. Reja czynna jest od kilku dni ciekawa wystawa pofestiwalowa, obejmująca oryginalne instrumenty muzyczne, stroje ludowe i liczne fotografie z Festiwalu Muzyki Ludowej. Na zdjęciu fragment wystawy.**

# WACŁAW RZEZACZ — ŚLEPA ULICZKA

przekład H. GRUSZCZYŃSKIEJ-DUBOWEJ

*Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935* (114)

**Michał Gromus, właściciel fabryki, miał romans z Różeną Baladową, córką fabrycznego majstra. Gdy ją porzucił, ożenił się z nią radykalny działacz robotniczy Jędrek Pour.**

**Gromus ma trudności finansowe. Zwalnia robotników, ale zatrzymuje magazyniera Józefa Baladę, ojca Różeny. Baladę uważają jego koledzy za zdrajcę sprawy robotniczej.**

Wilma była bardzo blada, wyglądała jak odbicie zbyt intensywnej bieli obrusa, a gdy się odezwała, wargi jej drżały.

— Powiedział mi pan wystarczająco wyraźnie i zdaje mi się, że spodziewałam się czegoś podobnego. Gdy się na to zdecydowałam, pominęłam tę ewentualność. Nie uważam jej za ważną, a jednak miało się okazać, że właśnie to jest najcięższe, że jest to więcej, niż człowiek może znieść. Nie czułam do pana wstrętu, przynajmniej początkowo, ale teraz, gdybym tu miała jeszcze żyć sto lat, mogę panu przysiąc, że dzień za dniem będzie podobny do ostatniego miesiąca i nigdy się to nie zmieni. Po prostu nie mogę, i to jest wszystko.

Zdawało mu się, że już nie potrafi uważać, na to co ona mówi. Powiedziała mu, że ma do niego wstręt i już z nim nigdy nie chce żyć. To wyobrażenie, że mógł jej obrzydnąć fizycznie, pozbawiało go zdolności myślenia. Zalała go fala wstydu i wściekłości. Postąpił krok, chcąc się do niej zbliżyć. Podniosła rękę i rzekła:

— Nie! Proszę zostać na swoim miejscu.

Zrobił jeszcze dwa kroki i zatrzymał się u końca stołu. Pychylił się ku Wilmie, wysunął brodę, oczy nienaturalnie wychodziły mu z orbit. Mówił stłumionym głosem, a jednak z akcentem złości:

— Pomyliła się pani i ja panią o tym przekonam. Nigdy pani od siebie nie puszczę. Zapłaciłem pani dosyć, aby ją mieć aż do śmierci. Pokażę, że nie jestem błaznem, którego udało się pani złapać. Jak sobie to pani wyobrażała? Kup mi zbankrutowaną fabrykę ojca, włóż w nią forsę, jaką tylko gdzie masz, aby ją znowu puścić w ruch, a wyjdę za ciebie? A za pół roku rozejście się z powodu nieprzezwyciężonego wstrętu czy jak się tam to nazywa, i fabryka w kieszeni? Ładnie wymyślone. Ale to się nie uda, moja droga. Interes także ma swoje prawa. Albo tu pani zostanie, albo pozostawi pani to, co zyskała.

Wilma gwałtownie wytchnęła. Opierając się o stół, wbiła palce prawej dłoni w obrus i zmięła go tak, że akwamarynowa waza zachwiała się i przewróciła. Kilka nieśmiertelników wysypało się.

— Jest ściśle tak, jak pan mówi, ale nie chcę tego od pana słyszeć. Zasięgałam rady dziś rano i powiedziano mi, że kłamałam już samym ślubem. To prawda. Powinnam się wyrzec wszystkiego i odejść. Myślałam nad tym całe popołudnie. Przekracza to granice tego, do czego jestem zdolna. Odejdę, ale pozostawię sobie to, com zyskała. Dosyć za to zapłaciłam.

Odwróciła się i postąpiła kilka kroków ku drzwiom. Michał milczał. Stał osłupiały na swoim miejscu i wiódł za nią swymi wyłupiastymi oczyma. Wymykała mu się. Nie do wiary. Śmieszne. Spróbuj tylko pójść, jeśli myślisz, że potrafisz. Zrobię z ciebie żebraczkę, ladacznicę, niczym innym zresztą nie jesteś. Zatrzymała się i rzekła spoglądając ku drzwiom:

— To wszystko. Żegnam.

Wtedy rzucił się za nią. Dopadł jej ręki, szarpnął ku sobie i objął. Ściskał ją, aż do utraty własnego tchu, wlókł ją ku otomanie i bełkotał z trudem:

— Nie pozwolę ci uciec, wiesz dobrze. Dziwko. Czym jesteś, jak nie dziwką. Nauczę cię, kto jest twoim panem. Tutaj zostaniesz, grzeczniutka i malutka.

Nie udało mu się ścisnąć jej całkowicie. Jedna jej ręka została wolna. Podniosła ją i wbiła mu palce w oczy. Krzyknął z bólu i puścił ją. Słyszał huknięcie drzwi, stukot obcasów po linoleum w przedpokoju i nowy huk drzwi wyjściowych. Stał wycierając z oczu łzy i piekący ból. Potem zerwał się i pobiegł chwiejnie przez pokój. Otworzył okno. Wiatr i deszcz rzuciły się na niego. Wychylił się. Niemal na odległość ręki poniżej biegła jego żona i dopinała sobie płaszcz pod szyją.

— Wilmo — zawołał zduszonym głosem. — Proszę cię, Wilmo.

Uciekała, nawet głowy nie uniosła. Jasny płaszcz błysnął w świetle latarni ulicznej. Bał się krzyknąć po raz drugi, a przecież zdawało mu się, że słyszy sam siebie, jak skomle i wyje, niczym zraniony pies. Jeszcze raz ukazała mu ją łukowa lampa. Potem zniknęła w ciemności.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Jędrek Pour leży i patrzy w niski strop. Mucha przeżywająca zimę zatrzymała się w swej wędrówce właśnie nad nim i przeciera sobie skrzydła tylnymi nóżkami. Jędrek obserwuje ją uważnie. Ona i huczący piec od dwóch dni są jego jedynymi towarzyszami tutaj na poddaszu. Niekiedy wpada teściowa i pyta: — Jak ci tam Jędrek? Nie chcesz czego? — I Jędrek regularnie nie chce niczego. Czego by jeszcze mógł chcieć, skoro już nawet palić nie może? Kręci głową i w zamian pyta: — Co na dole?

Różena przygotowuje się do porodu. Miała iść do szpitala, ale odmówiła. Nie chce się ani na dzień oddalić od Jędrka. Będzie spokojniejsza, wiedząc, że ma go blisko.

Mucha poprawiła sobie skrzydła i kontynuuje swoją wędrówkę. Oczy Jędrka obserwują ją najdłużej, jak mogą. Potem cofają się i pozostają utkwione w kącie koło pieca, gdzie na podłodze skaczą i tańczą różowe i złote odbłyski ognia. Tokarz broni się przed myślami. Męczą go, dostaje od nich napadów kaszlu jak z fizycznego przemęczenia i wywołują u niego gorączkę, ale nigdy nie wymiga się im na długo. Nie może patrzyć na muchę, aby sobie nie przypomnieć swej własnej tułaczki po chudziejowickich fabrykach, której jedynym wynikiem było to, że leży tu dziś jak Łazarz i że niewątpliwie nigdy już nie wstanie. Nie może obserwować tańca i wirowania odbłysków ognia, by nie widzieć innego ognia a w nim twarzy swego teścia ze strasznymi, osłupiałymi oczyma i ustami, otwartymi i wykrzykującymi ważne oczyszczające go ale przez nikogo nie słyszane proroctwo. Kto by sobie to o Józefie pomyślał? Wszyscy w tym domu, nie wyłączając jego, żyją z przykrym uczuciem, że pomagali przy wpędzaniu go w tę niewypowiedzianie straszną śmierć,

D. c. n.